

Nowy Sącz
Księgarnia
ul. Tatarska
nr 69
Administ. M. S. W.

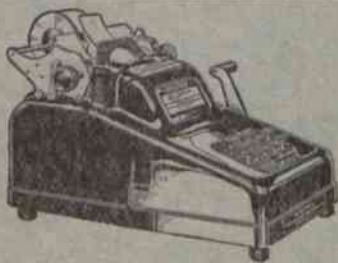
AMORZĄD

TYGODNIK ŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

No. 14.

Warszawa, 4-go kwietnia 1926 r.

Cena numeru 1 złoty.



Sundstrand

najlepsze amerykańskie
zapisujące maszyny do rachowania.

— Nieocenione dla kas i buchalterji —
MAGISTRAT m. st. Warszawy po zbadaniu różnych
systemów zakupił 20 maszyn **SUNDSTRAND**

Jen. Repr. G. GERLACH-Warszawa, Ossolińskich 4.

Telefon 1-77.

POKAZY MASZYN RĘCZNYCH I MOTOROWYCH NA MIEJSCU.



Udoskonalone maszyny

do wyrobu:

Dachówki cementowej, pustaków
betonowych, cembrowiny studzien-
nej, żłobów, słupów, płyt, rur

poleca Fabryka Maszyn

Rzewuski i S-ka

Warszawa, ul. Ordynacka 7.

Zysk wytwórni betonowej w jednym roku wynosi
ok. 5.000 do 6.000 zł.

Żądajcie cenników i objaśnień.

Drukarnia

Zrzeszenia Samorządów
Powiatowych

Warszawa, ul. I.eszczyńska Nr. 6.

„BRAGOP”

Tow. Akc. Fabryki Maszyn

Bracia Geisler, Okolski i Patschke

Warszawa, ul. Leszno 128.

Telefon Nr. 1-98. Adres telegraficzny:
„BRAGOP Warszawa”.

Dział I. **Fabryka maszyn**, wyrabiająca maszyny do budowy
i konserwacji dróg, a specjalnie walce parowe i motoro-
we, gazownie dla silników i do celów przemysłowych, kom-
presory i pompy powietrzne. Dział II. **Odlewnia**, wykonu-
jąca odlewy żeliwne wszelkiego rodzaju, z własnych lub
nadeślanych modeli. Dział III. **Kotłarnia**, której wyrobami
są zbiorniki do wody, nafty, powietrza i gazów, kotły paro-
we specjalnie typów ogrzewalnych, konstrukcje żelazne i t. d.
Dział IV. **Warsztaty samochodowe**.

UWAGA: niektóre maszyny drogowe, jak walce szo-
sowe i beczki do polewania, posiadamy
stałe na składzie.

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

PRENUMERATA KWARTALNA
10 ZŁOTYCH POLSKICH.

NUMER POJEDYNCZY 1 ZŁOTY.

KONTO CZEKOWE POCZT. KASY OSZCZ. N 1520.

ADMINISTRACJA „SAMORZĄDU” —
WARSZAWA, LESZCZYŃSKA 6.
TELEFON 301-93.

CZYNNE OD GODZINY 8 DO 3.
REDAKCJA—KOPERNIKA 30.
TELEFON 131-92 i 225-50.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

OGŁOSZENIA ZWYKŁE ZA TEKSTEM
STRONA—300 ZŁ. POL. OGŁOSZENIA CYFROWE, ILU-
STROWANE I W TEKŚCIE o 50 proc. DROŻEJ, OGŁO-
SZENIA ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH DOSTAR-
CZONE BEZPOŚREDNIO DO ADMINISTRACJI o 25 proc.
TANIEJ. OGŁOSZENIA, NADEŚLANE BEZ PODANIA
WYMIARU, DRUKUJE SIĘ NA 1/4 STRONY.

Redaktor Dr. Maurycy Zdzisław Jaroszyński.

Komitet Redakcyjny: Józef Bek, pos. Aleksander Bogusławski, Stefan Boguszewski, Wacław Gajewski,
Władysław Korsak, Joachim Wołoszynowski.

ROK VIII.

WARSZAWA, 4-go KWIETNIA 1926 R.

Nr. 14.

TREŚĆ Nr. 14. 1) Walne Zgromadzenie Zrzeszenia Samorządów Powiatowych. 2) W sprawie właściwej interpre-
tacji art. 43 ustawy o obowiązku ubezpieczeniu na wypadek choroby — St. P. 3) Przygoto-
wanie pracowników samorządu. — Józef Bek. 4) W sprawie kredytu komunalnego. — f-i. 5) Czy chcemy budować. —
Wig. 6) Wyjaśnienie — 7) Dookoła spraw samorządowych. 8) Z Biura Zjazdów Samorządu Ziem-
skiego. 9) Z życia samorządu. 10) Komunikaty. 11) Gmina wiejska i miejska: a) Małopolska gmina wiejska i jej
gospodarka finansowa dawniej a dziś. — B. Kobak. b) Z gmin. 12) Poradnik samorządowy. 13) Książki i pisma nade-
słane. 14) Ogłoszenia.

WALNE ZGROMADZENIE ZRZESZENIA SAMORZĄDÓW POWIATOWYCH

odbędzie się dnia 18 kwietnia 1926 r.

Zarząd Zrzeszenia Samorządów Powiatowych podaje do wiadomości
P. T. Członków Zrzeszenia, że, w myśl uchwały Rady Nadzorczej z dn. 7-go
marca r. b., Walne Zgromadzenie członków Zrzeszenia odbędzie się

W DNIU 18 KWIETNIA 1926 R..

w lokalu Zrzeszenia, LESZCZYŃSKA 6, RÓG DOBREJ.

Porządek dzienny

- 1) Zagajenie Zgromadzenia,
- 2) Wybór Przewodniczącego,
- 3) Sprawozdanie za rok ubiegły i zatwierdzenie bilansu na 1.I r. b.
- 4) Uwagi Rady Spółdzielczej,
- 5) Podział zysków (§ 14 statutu),
- 6) Uzupełniające wybory do Rady Nadzorczej (§ 11 statutu),
- 7) Wolne wnioski.

POCZĄTEK OBRAD O GODZ. XI RANO.

Dnia 6 czerwca 1925 r. zarejestrowany został nowy Statut Zrzeszenia Sa-
morządów Powiatowych, który też obowiązuje od tej daty.

§ 6 Statutu: „Członkowie odpowiadają za zobowiązania Zrzeszenia za-
deklarowanymi udziałami i prócz tego ponoszą odpowiedzialność
dodatkową, w wysokości pięciokrotnej. Udział wynosi 1000 zł.,
płatnych w ciągu roku, w równych ratach półrocznych, od dnia
przystąpienia”.

§ 10 Statutu: „Każdy członek Zrzeszenia reprezentowany jest na Walnym
Zgromadzeniu przez jednego pełnomocnika, wykazującego się
pisemnem upoważnieniem powołanego do tego organu Związku”.

Uwaga I: Wszystkim członkom Zrzeszenia, którzy przed ostatnim posiedzeniem Rady Nadzorczej, t. j. przed 7 marca r. b., zgłosili akces do Zrzeszenia na podstawie nowego Statutu, ustalającego wysokość udziału i odpowiedzialności (§ 6 statutu), zostały rozesłane imienne zaproszenia na Walne Zgromadzenie. Nadto, w Walnym Zgromadzeniu będą mogli wziąć udział delegaci tych nowych członków, którzy przed dniem 17 kwietnia r. b. zgłoszą przystąpienie do Zrzeszenia, przez wysłanie odnośnej deklaracji i wpłacenie pierwszej połowy udziału. Dla rozpatrzenia zgłoszeń nowych członków i ich przyjęcia, zbierze się Rada Nadzorcza dn. 17 kwietnia r. b., t. j. w przeddzień Walnego Zgromadzenia. Blankiety deklaracji o przystąpieniu do Zrzeszenia oraz Statut Zarząd wysyła na żądanie odwrotną pocztą.

Uwaga II: Powiatowe Związki Komunalne, które przed zarejestrowaniem nowego Statutu Zrzeszenia były jego członkami i wpłaciły udziały markowe (zwaloryzowane obecnie na skutek uchwały Walnego Zgromadzenia, dnia 19 kwietnia 1925 r.) pozostaną nadal członkami Zrzeszenia, o ile złożą nową deklarację, uwzględniającą zmiany zasadnicze, co do wysokości udziału i odpowiedzialności i dopłacą do posiadanych zwaloryzowanych udziałów markowych sumę potrzebną do zaokrąglenia pierwszej raty udziału (500 zł). Nieprzysłanie deklaracji i niewpłacenie udziału przed 6 czerwca 1926 r., tj. przed upływem roku od dnia zarejestrowania nowego Statutu Zrzeszenia, uważane będzie za wystąpienie danego Powiatu ze Zrzeszenia.

NB. Bilans Zrzeszenia na 1.1 1926 r. ogłoszony był w Nr. 8 „Samorządu”.

W sprawie właściwej interpretacji art. 43 ustawy o obowiązku ubezpieczeniu na wypadek choroby.

Art. 43 ust. III ustawy z dn. 19 maja 1920 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 44, poz. 272) o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby zobowiązuje szpitale komunalne względnie inne szpitale, administrowane przez związki komunalne, do leczenia chorych członków kas chorych po cenach, odpowiadających połowie własnego przeciętnego kosztu utrzymania i leczenia chorego. Obowiązek ten w myśl dalszego brzmienia cytowanego artykułu rozciąga się jedynie na te szpitale (gminne lub powiatowe), które obejmuje okręg działalności odnośnej kasy chorych. Jeżeli zaś członek kasy chorych jest leczony w szpitalu komunalnym, leżącym poza okręgiem jej działania, kasa obowiązana jest zwrócić „szpitalowi (wzgl. komunie)” koszty leczenia według najniższej taksy szpitalnej, ma jednak prawo żądać zwrotu powstałej stąd różnicy kosztów od związku komunalnego, na którego okrąg rozciąga się jej działalność.

W związku z powyższym stanem rzeczy zachodzi w praktyce szereg kwestji, wymagających wyjaśnienia w drodze interpretacji, a przedewszystkiem:

1) co należy rozumieć pod „taksą szpitalną” i czy związek komunalny jest obowiązany zwrócić jedynie połowę taksy (wypadek leczenia w szpitalu poza okręgiem kasy chorych), czy też i połowę kosztów likwidowanych poza taksą, jak za naświetlania, salę operacyjną, specyfiki lekarskiej i t. d.?

2) jaki związek komunalny (obowiązany do zwrotu połowy wym. pod p. 1 kosztów) ustawa ma na myśli, gminę, czy związek powiatowy?

3) czy wyłożone przez pow. zw. komunalny koszt

a) w wypadku leczenia w swym szpitalu członka kasy chorych za połowę taksy, ew. b) w wypadku zwrotu kasy chorych połowy kosztów za leczenie członka kasy tegoż okręgu w szpitalu innego okręgu — mogą być przerzucone na gminy, obowiązane wogóle do zwrotu kosztów ubogich?

Interpretacja art. 43 nie jest pod tym względem jednolita.

I tak Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Poznaniu w piśmie swem z dn. 18.X 1924 r. Nr. Dz. 3368-24, wystosowanym do Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, zajął takie stanowisko, iż „kasie chorych... nie przysługuje prawo zwrotu kosztów za lekarstwa i specyfiki, o ile wydatki te nie są objęte taksą szpitalną”. Wyjaśnienie to wspomniany urząd oparł na reskrypcie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dn. 20 grudnia 1923, Nr. 5445-VII. Interpretacja ta jest niewłaściwą, niema bowiem przepisów, ściśle określających, co należy rozumieć pod „najniższą taksą”. Zarazem należy stwierdzić, iż władze centralne nie mają uprawnień do normowania wysokości taksy jak i określania, jakie koszty taksa ma obejmować. Związki komunalne, utrzymujące szpitale, przy ustalaniu taksy szpitalnej kierują się potrzebą równowagi budżetu szpitalnego i taksę ustalają według miejscowych warunków, przyczem wiele związków komunalnych poza zwykłą taksą wystawia jeszcze dodatkowe rachunki za pewne świadczenia (np. za salę operacyjną, naświetlania i t. d.). Uprawnienie zw. kom. do ustalania taksy zawiera art. 27 ustawy z dn. 11.8 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 747), który wprost wyklucza in-

gerencję władz nadzorczych, jeżeli chodzi o wysokość opłaty szpitalnej. Dopiero ustawa z dn. 29.12 1925 r. (D. U. R. P. Nr. 1, poz. 2) o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku nadała władzom nadzorczym prawo pewnego ingerowania w sprawę wysokości opłat w komunalnych zakładach i przedsiębiorstwach użyteczności publicznej, atoli tylko pod kątem widzenia zabezpieczenia przed lichwą.

Logicznie biorąc i zarazem opierając się na brzmieniu pierwszego ustępu części III-iej art. 43, należy stanąć na stanowisku, że związek komunalny powinien zwrócić połowę przeciętnego rzeczywistego kosztu utrzymania i leczenia. A więc pod „najniższą taksą” należy rozumieć nietylko samą taksę (opłatę szpitalną), ale i należność za te świadczenia, których taksa nie obejmuje.

Żeby tę sprawę należycie wyświetlić, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zwróciło się o opinię do Ministerstwa Spraw Wewn. (Generalna Dyrekcja Służby Zdrowia). Min. Spr. Wewn. pismem z dn. 6.II 1926 r. Nr. Z. U. 7447-25 wyjaśniło, co następuje:

„Ogólnie obowiązujące zasady obliczania taks szpitalnych będą mogły być ustanowione dopiero po uchwaleniu wniesionego do Sejmu projektu ustawy szpitalnej. W obecnym stanie rzeczy taksy, ustanowione w szpitalach samorządowych, nie podlegają zatwierdzeniu władz nadzorczych, władze te mogą jednak wpływać na obniżania tych taks, o ile są wygórowane i w ten sposób wpływać pośrednio na sposób ich obliczenia. Odnosnie do sposobu obliczania taks i należności szpitalnych, Min. Spr. Wewn. zgadza się..., że rozrachunki między kasami chorych a szpitalami odbywać się mają na podstawie taksy, obowiązującej w danym szpitalu *tylko wtedy, jeśli taksa ta stanowi rzeczywisty ekwiwalent kosztów utrzymania chorego*, że natomiast w innych wypadkach, t. j. gdy taksa szpitalna nie obejmuje wszystkich świadczeń szpitala, jak np. operacji, badań chemicznych i t. p. rozrachunki te winny się odbywać na podstawie specjalnego obliczenia. Podstawę powyższego obliczenia można by ustalić, przyjmując, jako koszt jednego dnia choroby leczonego iloraz ogólnej sumy wydatków szpitala w roku poprzedzającym przyjęcie chorego do szpitala, podzielonej przez liczbę dni szpitalnych wszystkich leczonych w danym zakładzie”.

Abstrakując od sprawy praktycznego rozwiązania poszczególnego sporu, stwierdzić należy, iż władze centralne stoją na stanowisku, aby „taksa” w rozumieniu ustawy o kasach chorych obejmowała rzeczywisty koszt utrzymania i leczenia w szpitalu.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej z mocy art. 102 ustawy o kasach chorych, opierając się na cytowanym wyjaśnieniu Min. Spr. Wewn., zajęło stanowisko w piśmie z dn. 25.II 1926 r. L. 1463 U. III, wy stosowanym do wojewody w Poznaniu, iż pod taksą szpitalną rozumie się „ekwiwalent za pełne leczenie i utrzymanie chorego bez wyłączenia żadnych koniecznych zabiegów”.

Co się zaś tyczy drugiego zagadnienia, a mianowicie od jakiego związku komunalnego kasa chorych ma prawo żądać zwrotu pozostałej różnicy kosztów (od gminy czy od pow. zw. komunalnego), to zaznaczyć należy, iż Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w piśmie z dn. 11.12 1922 r. Nr. 1680-VII, wystosowanym do Minister-

stwa Spraw Wewnętrznych, stanęło na stanowisku, iż pod zwiazkiem komunalnym, wymienionym w art. 43, rozumieć należy związek powiatowy. Ministerstwo to uważa, iż ustawa nie mogła mieć na uwadze związków gminnych, ponieważ to „uprawniałoby kasę chorych, wobec braku bliższego określenia, do żądania zwrotu od któregośkolwiek związku gminnego w okręgu swej działalności”. Przepisy o przynależności gminnej nie mogą tu, zdaniem Ministerstwa Pr. i Op. Społ., mieć zastosowania, ponieważ przynależność do kasy chorych warunkuje się miejscem zatrudnienia (art. 9 ustawy z dn. 19 maja 1920 r.), nie zaś zamieszkania członków kasy, a więc za swych członków, zamieszkałych poza okręgiem działalności kasy, kasa według brzmienia omawianego ustępu III art. 43 cyt. ustawy żadnego zwrotu od zw. kom. żądaćby nie mogła. Za tą interpretacją przemawiają również względy praktyczne; chodzi mianowicie o nie nakładanie na kasy chorych uciążliwego obowiązku poszukiwania gminy, obowiązanej do ponoszenia kosztów opieki (leczenia).

W końcu należałoby rozważyć, w jakim charakterze pokrywa związek powiatowy połowę kosztów utrzymania i leczenia członka kasy chorych (bądź to lecząc we własnym szpitalu, bądź też zwracając różnicę za leczenie członka kasy chorych poza okręgiem kasy chorych), — czy mianowicie wykonuje swój obowiązek, czy wykłada jedynie zastępczo za gminę przynależności (Małopolska, b. dzielnica rosyjska), czy też rocznego zamieszkania (b. zabór pruski). Przyczem zaznaczyć należy, że w grę może wchodzić nietylko zw. powiatowy, ale również i gmina, posiadająca gminny szpital, co ma praktyczne znaczenie dla gmin miejskich.

Wychodząc z zasad słuszności i opierając się na fakcie, iż obowiązek ponoszenia kosztów leczenia za biednych mieszkańców ciąży na gminie, należałoby, moim zdaniem, stanąć na stanowisku, iż związek komunalny powiatowy, czy też gminny (w razie posiadania własnego szpitala), raczej zastępczo pokrywa omawiane koszty i ma prawo do żądania zwrotu tychże od właściwej gminy na zasadach w danej dzielnicy ustawowo określonych *).

W poglądzie tym utwierdza mnie fakt już wyżej wymieniony, mianowicie, że i gmina może być poszkodowaną, będąc właścicielką szpitala, jak również możliwość ponoszenia kosztów za zamieszkałego w innym powiecie, a przynależnego do kasy chorych danego powiatu z tytułu miejsca zatrudnienia.

Na tem samym stanowisku stanął Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Poznaniu w piśmie z dn. 26.I 1924 r. L. dz. OU. 3828-23 w odniesieniu do związków kom., posiadających szpitale.

St. P.

*) Pod tym względem nie zgadzam się z Szan. Autorem i jestem zdania, iż niema dostatecznych podstaw, któreby uprawniały pow. związki komunalne i gminy miejskie do regresu w stosunku do gmin, obowiązanych do ponoszenia kosztów leczenia ubogich. Sądzę, że cała sprawa sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, czy leczonego w szpitalu komunalnym członka kasy chorych mamy prawo uważać za „ubogiego” dlatego właśnie, że jest członkiem kasy chorych? Innymi słowy: czy ustawę o kasach chorych możemy uważać za rozwinięcie i specjalne unormowanie ogólnych przepisów, dotyczących leczenia ubogich? Oczywiście przymusowe ubezpieczenie na wypadek choroby nie ma nic wspólnego z prawem

ubogich. Właśnie dlatego, że jest ubezpieczeniem i opiera się na świadczeniach ubezpieczonego i pracodawcy. Ponieważ żaden przepis prawny nie wkłada wyraźnie na gminę wzgl. miejscowy związek wspierania ubogich w b. dzielnicy pruskiej obowiązku dopłaty do kosztów leczenia osoby, której ubóstwo nie zostało stwierdzone, przeto obowiązku takiego w drodze interpretacji uzasadnić nie można. Przepisy ustawy o kasach chorych są niewątpliwie krzywdzące

dla związków komunalnych, utrzymujących zakłady lecznicze. Atoli krzywdy nie naprawimy, jeżeli w imię bardzo wątpliwych w danym wypadku „zasad słuszności” ów krzywdzący ciężar przerzucimy z jednego związku komunalnego na drugi. Krzywdę można usunąć tylko w drodze nowelizacji ustawy, co właśnie teraz jest w toku.

M. Jaroszyński.

Przygotowanie pracowników samorządu.

Mamy na myśli przede wszystkim samorząd ziemski powiatowy. O dwojakie przygotowanie idzie: zawodowe i obywatelskie. Jasno jednak sprawa się nie przedstawia. Ani ustawa, ani praktyka nie określiły, jakie kwalifikacje winni posiadać kandydaci na stanowiska sekretarzy wydziałów powiatowych, inspektorów samorządu gminnego, referentów działu kasowo-rachunkowego, kancelistów. W pierwszym dziesiątku lat samorządu powiatowego w Galicji większość prac tak w powiecie, jak i w siedzibie Rady powiatowej pełnili wybrani członkowie wydziału. Biuro potrzebowało zatem tylko sił manipulacyjnych. Z biegiem czasu, ten bezpośredni udział w pracy wykonawczej obywateli z wyboru malał,—ciężar obowiązków przenosił się na siły płatne. Nie ustalono jednak jakichś norm ogólnie obowiązujących. Każdy powiat radził sobie, jak umiał, z mniejszem lub większem powodzeniem. Wszystko przemawia za tem, żeby w Polsce odrodzonej sprawa ta stanęła lepiej. Może Parlament, uchwalając nową ustawę o samorządzie, powie słowo ważkie o kwalifikacjach urzędników samorządu terytorjalnego. Wówczas postęp w pracy wydziałów powiatowych pójdzie gładko i szybko się uwidoczni.

Nie mniej jednak i dziś nie brak usiłowań ku przygotowaniu młodych zastępów do pracy omawianej. O jednym z takich ognisk chcemy właśnie pomówić.

Jest niem Wyższa Szkoła Handlowa w Warszawie obecnie na mocy ustawy mająca prawą akademickie. Od wielu lat organizatorem i kierownikiem jej jest zaśluzony wychowawca młodzieży, człowiek przez całe życie oddany służbie idei dr. Bolesław Miklaszewski. Przez 4 semestry młodzież oddaje się studjom ogólnym ekonomiczno - społecznym i handlowym. W piątym i szóstym już się specjalizuje. Wśród różnych specjalności wprowadzono teorię i praktykę samorządu. Podkreślić chcemy właśnie *praktykę*. Powszechnie bowiem się mniema, zwłaszcza po powiatach, niemających bliskiej styczności z Warszawą, że młodzież na wydziale samorządowym otrzymuje wyłącznie teoretyczne wykształcenie, i wnioskowanie, że nie bardzo nadaje się na posady w biurach wydziałów powiatowych. Nie możemy się zgodzić z takim osądem. Gdyby nawet tak było, że słuchacze zdobywają tylko wiedzę teoretyczną, — zawsze to nabytek dla wydziału powiatowego bardzo korzystny. Taki absolwent o rozbudzonym umyśle, niezłe wydyscyplinowanym w atmosferze myślenia umiętnego, z podstawami do głębszego ujmowania społecznych i ekonomicznych zagadnień. Dla przewodniczącego wydziału — starosty, przeciążonego pracą w administracji publicznej, — nieoceniony doradca i współpracownik. Ale tak nie jest, gdyż słuchacze odbywają także studia praktyczne z dziedziny samorządu powiatowego. Zapoznają się zatem z kance-

larją wydziału powiatowego: dziennikiem, terminarzem, archiwum, kopjowaniem, ekspedycją; poznają co to jest posiedzenie Sejmiku, jak winien wyglądać regulamin, protokół, księga uchwał, kontrola uchwał wykonanych, porządek obrad, zaproszenia na posiedzenie.

Wszystko to jest demonstrowane na wzorach wziętych z biura najbliższego Sejmiku, gdzie też udziela się im pokazów w każdym z działów, omówionych w uczelni.

W podobny sposób traktowana jest skarbowość i rachunkowość związków kom. pow. i gmin wiejskich. A więc poza informacjami ogólnymi o ustawie o finansach komunalnych, uczą się, jak wygląda i układa się *budżet*: podstawy prawne i zasadniczy układ budżetu; strona dochodów: podstawy prawne poszczególnych tytułów dochodów poza ustawą o finansach komun., źródła podstawowe do sformowania pozycji budżetowych; to samo o stronie rozchodów, budżety szczegółowe wszelkich zakładów powiatowych; prace nad układem budżetu: terminy, uchwała zatwierdzająca i t. p. Dalej, — wymiar i ściąganie danin komunalnych, a więc dodatki, podatki samoistne, statuty wzorowe i układanie nowych statutów, rodzaje danin samoistnych; technika wymiaru i ściągania; odwołania od wymiaru. W ten sam szczegółowy sposób przechodzą rachunkowość, sporządzanie rocznych zamknięć rachunkowych, kasę i t. d.

Podobnie *praktycznie* traktowane są wszystkie działy z zakresu działania organów samorządu ziemskiego. A więc w dziale *ekonomicznym*: budowa i utrzymanie środków komunikacji, opieka nad rolnictwem i jego rozgałęzieniami (hodowla bydła, sadownictwo, pszczelnictwo), meljoracje, popieranie przemysłu ludowego, spółdzielczości; w dziale *kulturalno - humanitarnym*: opieka nad zdrowiem publicznem (lecznictwo i profilaktyka — z jednej strony, działalność zapobiegawcza z drugiej), opieka nad ubogimi (ochronki, przytułki, zakłady wychowawcze, domy zarobkowe); oświata pozaszkolna (przedszkola, popieranie gmin w szkolnictwie powszechnem, oświata dorosłych), oświata zawodowa (szkoły rolnicze, rzemieślnicze, instruktorowie, stypendja); pożarnictwo; w dziale *nadzoru nad gminami*: kontrola gospodarki, zatwierdzanie uchwał, budżetów; inspekcja na miejscu (wzorowy protokół lustracji) i t. d.; wydział powiatowy jako *II instancja*; osobno wykład o statystyce powiatowej.

Wszystko to oczywiście nie zastąpi praktyki w zupełności, jednak przy pilności i inteligencji — daje podstawy poważne do obejmowania odpowiednich stanowisk.

Samorządowi poświęcone są 4 katedry (oprócz omówionych wyżej wykładów praktycznych); wykłada-

ne są: *Polityka komunalna, Samorząd miejski, Ustrój i funkcjonowanie magistratów, Samorząd ziemski i Skarbowość komunalna*. Wykładającymi są z wyjątkiem jednego, profesorowie zajmujący zarazem wysokie stanowiska w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Skarbu.

O żywym zainteresowaniu się samorządem wśród słuchaczy świadczy także i to, że w roku bieżącym utworzyli oni Koło Samorządowców, którego celem m. in. jest pogłębianie wiedzy o samorządzie. Do celu tego

zdążyło Koło przez lekturę, opracowywanie referatów, jak również przez wycieczki i zwiedzanie samorządowych zakładów użyteczności publicznej i przedsiębiorstw komunalnych.

Jako tematy do prac dyplomowych wielu słuchaczy otrzymało zagadnienia z dziedziny samorządu, jak np. monografie gminy i powiatu, oparte na studjach bezpośrednich na miejscu.

Józef Bek.

W sprawie kredytu komunalnego.

Poruszoną w Nr. 13 „Samorządu” przez p. Borysławskiego sprawę Banku Komunalnego uważam za szczęśliwy prognostyk żywszego, niż dotychczas, zainteresowania się działaczy samorządowych niezwykle doniosłą kwestją kredytu komunalnego wogóle. Niedosć jest bowiem biadać na brak kredytu, trzeba równocześnie zmobilizować i ująć w konsekwentny system wszystkie środki, któremi dysponuje sam samorząd, aby w miarę sił brakowi zaradzić.

Ze swej strony rzucam garść myśli w tej aktualnej sprawie, spodziewając się, że każdy z rzuconych projektów będzie szczegółowo rozważony i oświetlony wszechstronnie przez dyskusję.

Sądzę, że kredyty w maksymalnej wysokości samorządy mogą otrzymać jedynie we własnych bankach i tylko wówczas, gdy będą popierały i rozwijały te własne instytucje kredytowe, na czele których winien stać jeden Centralny Bank Komunalny.

Oczywiście stworzenie takiej wielkiej, dobrze zorganizowanej i zasobnej w środki instytucji o charakterze samopomocy kredytowej związków samorządowych wymaga dłuższego czasu i odpowiednich warunków. Mimo, że warunków obecnych pod wieloma względami nie można uznać za sprzyjające, należy jednak już dzisiaj wytknąć sobie cel i rozpocząć planowe działanie.

Należy dążyć, by:

- 1) sfuzjonować istniejące banki komunalne w jedną Centralną instytucję finansową, stanowiącą związek finansowy samorządów całego Państwa i Komunalnych Kas Oszczędności, jak miejskich, tak i powiatowych;
- 2) Rząd przekazywał tej instytucji wszystkie kredyty, przeznaczone na pomoc finansową samorządom;
- 3) samorządy przekazały tej instytucji wszystkie akcje Banku Polskiego, zakupione przez siebie;
- 4) zasilili tę instytucję niezbędnym kapitałem zakładowym, który złożyć muszą same samorządy;
- 5) zatwierdzić statut tak zorganizowanego Centralnego Banku Komunalnego w drodze ustawodawczej i
- 6) zcentralizować w tym banku wszystkie informacje o stanie zadłużenia, zamożności, zdolności płatniczej i potrzebach kredytowych związków samorządowych.

Nie wolno nam również zapominać, że już obecnie mamy w swoich rękach niektóre środki, które odpowiednio użyte, mogą się znacznie przyczynić do złagodzenia dzisiejszego położenia samorządu. Można to osiągnąć przez odpowiednie unormowanie obrotu gotówkowego, a mówiąc ściślej — zastosowanie w szerszej mierze obrotu bezgotówkowego i kredytu krótkoterminowego przez nasze związki komunalne. Do tego celu wiodą, według mego zdania, następujące drogi, dostępne już w tej chwili:

1) wpłaty podatków, jakoteż i innych należności dokonywać do komunalnych instytucji kredytowych na rachunki bieżące odnośnych samorządów;

2) wypłaty należności dokonywać jedynie czekami na własne instytucje kredytowe (Banki Komunalne i Kasy Oszczędności);

3) gotowiznę do dyspozycji, chociażby wolną jeden dzień, przechowywać tylko na rachunkach bieżących w tychże instytucjach;

4) przyjmować podatki zaległe, do których uiszczenia zamożni płatnicy nie mają przejściowo środków, weksłami, wystawionymi, względnie cedowanymi na zlecenie danego związku samorządowego i z terminami płatności, umożliwiającymi zdyskontowanie tych weksli we własnych instytucjach kredytowych;

5) w razie niemożności wystawienia czeku na własną instytucję kredytową (Banki Komunalne, Kasy Oszczędności) z braku funduszy rozporządzalnych na rachunku bieżącym, dokładać starań, by należności możliwie honorować weksłami własnymi, lub akceptami, lub też weksłami, otrzymanymi, jak pokrycie podatków, z żyrem danego samorządu;

6) wymagać od interesantów, by kaucje były składane jedynie w obligacjach, lub listach zastawnych Banków Komunalnych.

Oczywiście podana wyżej garść luźnych myśli nie tworzy jeszcze systemu i nie wyczerpuje wszystkich możliwych sposobów działania.

f-i.

Czy chcemy budować.

Zycie nasze pełne jest paradoksów i sprzeczności. Od 1918 roku wszyscy stwierdzają wielki głód mieszkaniowy, ale nie czynimy nic, by go celem działaniem zmniejszyć. Opłaty za komorne zmniejszyliśmy tak, że w okresie inflacyjnym wydatek na mieszkanie był mniejszy, niż na papierosy, ale ani państwo, ani samorzady nie wyzyskały tych warunków do mocnego opodatkowania lokatorów na rzecz stworzenia funduszków budowlanych. Zmarnowaliśmy 6 lat. W roku ubiegłym po stabilizacji, pod wpływem rozpoczynającego się bezrobocia, nareszcie Sejm poszedł w pożądanym kierunku, uchwalając podatek mieszkaniowy na cele finansowania budownictwa.

Aliści zaledwie przeszło kilka miesięcy po wymierzeniu przez magistraty tego podatku, gdy nieprzyzwyczajony do płacenia lokator podniósł trochę krzyku, a ma się rozumieć, zaraz „w obronie” uciskanych stanęła część naszej prasy, która tylko rozgląda się, kogoby swą opieką otoczyć. Min. Spr. Wewn. chwycie się, zmienia front i wydaje demoralizujący okólnik, zalecając oględność przy ściąganiu podatku, rozkładaniu na raty, prolongowaniu i t. p.

Ma się rozumieć, magistraty nie mogły zrozumieć inaczej podobnego stanowiska Ministerstwa, jak tylko jako zapewnienie bezkarności przy nieściąganiu. Rezultat wiadomy: zamiast wymierzonych na 1925 r. 17 milj. złotych do 1 marca r. b. magistraty ściągnęły 4 miliony...

Znowu ta sama od początku istnienia Polski znana piosenka; solidne magistraty i prawdziwie patriotyczni obywatele podatek w terminie zapłacili, a egoistycznie nastrojeni — drwią sobie z uchwał Sejmu, znajdując pobłażanie u najwyższego i najbardziej miarodajnego czynnika, jakim jest Min. Spr. Wew.

A co dalej?

Bezrobocie wzrasta. Przemysłowcy, związek miast, związek sejmików, stronnictwa ludowe i robotnicze podkreślają konieczność znalezienia kredytów na inwestycje, a przede wszystkim na budownictwo, tak w budżecie państwowym, jak i samorządowych.

Przedstawiciel Ministerstwa Skarbu w organie Min. Przem. i Handlu (Handel i Przemysł) udowadnia, że z różnych względów jest koniecznym podniesienie podatku mieszkaniowego do jakichś 30%, ażeby kwoty, stąd otrzymywane, mogły odegrać poważniejszą rolę przy walce z głodem mieszkaniowym i bezrobociem. Zgadza się z tem stanowiskiem jeden z publicystów „Robotnika”. A jednak? Na komisji sejmowej omawia się sprawę zmniejszenia podatku mieszkaniowego pod pięknym pretekstem — skomasowania państwowego podatku od mieszkań, który wynosi 6%, podatku na rzecz budowy domów wojskowych (4%), oraz podatku miejskiego od lokali (na r. 1925 dozwolony 3½%).

Trzy te podatki w sumie dają 13½%, co jeszcze bardzo daleko odbiega od proponowanych przez komisarza do spraw budowlanych, p. Polkowskiego, 30% (tylko wynosi podatek od lokali na ten cel w Niemczech).

Zamiast 13½% Ministerstwo Skarbu proponuje Sejmowi pobieranie łącznie tylko 10%.

Ale i to nie zadawalnia posłów. Przedstawiciele tego stronnictwa, które najmocniej żąda i broni kredytów budowlanych, posłowie Badzian i Diamand z P. P. S., na komisji skarbowej stawiają wnioski, dążące jeszcze do zmniejszenia tego podatku.

W Nr. 79 „Robotnika” czytamy w sprawozdaniu z obrad komisji skarbowej, że „pos. tow. Badzian motywował wniosek swój w sprawie zredukowania podatku z 10 na 6%”, „pos. Diamand proponował znowu powiększenie maksimum zasadniczego komornego lokali, *wolnych* od podatku o 50%”.

Taka to w Polsce obowiązuje konsekwencja. Chcielibyśmy budować, ale żeby nikt podatku nie płacił. Uchwalamy podatki, ale przy pierwszym zmarszczeniu brwi „niezadowolonego podatnika” najwyższa władza zamiast zalecenia przestrzegania przepisów prawa, zaleca ich *złe* wykonywanie *wbrew interesom Państwa*.

Załować bardzo trzeba, że w Ministerstwie Skarbu nie potrafił swoich zwierzchników przekonać p. komisarz budowlany Polkowski; smucić się również musimy, że publicysta „Robotnika” nie ma wpływu na swych towarzyszy, pp. Badziana i Diamanda.

Udajemy tylko, że chcemy budować. W istocie ponad klęskę mieszkaniową i klęskę bezrobocia stawiamy wyżej „zadowolenie pana wyborcy-lokatora... I znowu, jak niemal zwykle w Polsce, interes jednostek (zwiększenie wysokości komornego), stawiamy ponad interes publiczny (konieczność wydobycia z siebie środków na budownictwo).

Tak jak zawsze — po staropolsku, po szlachecku: piękne słowa, wielkie marzenia, aby tylko bez wysiłku. Samo się robi. Tylko głośno krzyczymy, mówmy, że chcemy budować. A pieniądze... dadzą może Amerykanie. Przecież nareszcie powinni się ulitować nad naszą biedą. I dla zachęty bogatych Amerykanów, Anglików czy Holendrów na szpaltach wszystkich pism tłómaczymy im, jak jesteśmy nieszczęśliwi. Nawet podatku od lokatorów zapłacić nie możemy.

Czyż takie i tym podobne jeremjady mają przekonać kapitalistów zagranicznych o konieczności udzielenia Polsce pożyczki?

Wig.

Wyjaśnienie.

Od p. Bryndzy-Nackiego, delegata Sejmiku Konstantynowskiego na Zjazd przedstawicieli Sejmików Powiatowych, otrzymaliśmy następujące pismo:

„Do Pana D-ra Jaroszyńskiego, Dyrektora Biura Zjazdu Sejmików Powiatowych.

Jako jeden z uczestników Zjazdu i wyraziciel odmiennego zdania śmiem prosić Sz. Pana Dyrektora o zaznaczenie w redagowanym przezeń piśmie „Samorząd”, że na komisji co do punktu I-go referatu Sz. Pana (w sprawie oszczędności) istniały różnice zdań. Czytając sprawozdanie z przebiegu Zjazdu odnosi się bowiem wrażenie, że uchwały w tej mierze tak Komisji jak na Plenum były jednomyślne, co nie odzwierciedla istotnego stanu rzeczy.

Łączę wyrazy szacunku

S. Bryndza-Nacki,

Delegat pow. Konstantynowskiego”.

W sprawie, poruszonej przez p. Bryndzę-Nackiego, uważam za konieczne przypomnieć, że sprawozdanie o przebiegu Zjazdu, zamieszczone w № 11 „Samorządu”, ujęte było w formie bardzo ogólnikowej i nie uwytłumiało żadnych szczegółów obrad. Dokładne sprawozdanie ogłoszone będzie w specjalnym Pamiętniku Zjazdu, który się przygotowuje.

Istotnie na sekcji ogólnej jednogłośnie w dyskusji nie było. Jest to tem bardziej zrozumiałe, że w obradach sekcji uczestniczyli i głos zabierali nie tylko przedstawiciele sejmików, ale także znaczna liczba gości.

Co do uchwał, powziętych przez plenum Zjazdu, stwierdzam na podstawie protokołu posiedzenia, że uchwała, o której wspomina w swym piśmie p. Bryndza-Nacki, zapadła większością wszystkich głosów przeciwko 5.

Dr. M. Jaroszyński.

Dookoła spraw samorządowych.

ZAUFANIE DO KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI.

Spółczeństwo polskie nie lubi oszczędzać. Złożyło się na to wiele przyczyn, specjalnie w okresie od czasu wojny. Jednak po ustabilizowaniu naszej waluty oszczędności, choć drobne, zaczęły być składane. I tutaj znowu należy podkreślić rolę związków samorządowych. Oto, zresztą w sposób zupełnie naturalny, największem zaufaniem cieszą się powiatowe i miejskie Kasy Oszczędności, które gromadzą największą część polskich oszczędności.

Stan wkładów oszczędnościowych w P. K. O., komunalnych Kasach Oszczędności i spółdzielniach kredytowych tak się rozwijał:

	P. K. O.	Kasy Oszczędności (40 kas)	Spółdzielnie Kredytowe (69 Spółdzielni)
	tysiące złotych.		
31 XII — 1923 r.	937	—	—
31 X — 1924 r.	5.536	3.202	—
31 I — 1925 r.	9.316	6.118	3.054
31 III — 1925 r.	11.876	10.332	4.217
30 VI — 1925 r.	15.052	14.868	5.431
30 IX — 1925 r.	14.435	16.138	5.101
30 XI — 1925 r.	13.459	17.174	4.537
31 XII — 1925 r.	12.612	17.661	(brak danych)

Widzimy, że nieliczne Samorządowe Kasy Oszczędności zdystansowały tak potężną instytucję jak P. K. O.; dalej, że w okresie zachwiania się zaufania do złotego wkłady w P. K. O. i spółdzielniach zmniejszyły się, jedynie tylko wkłady w komunalnych Kasach Oszczędności w tym czasie się zwiększają.

Należy to zaufanie, jakie ludność ma do samorządowych Kas Oszczędności, wyzyskać dla dobra tejże ludności przez: 1) założenie w każdym powiecie Kasy Oszczędności, po 2) intensywną propagandę składania oszczędności w Kasach.

Jak wielką i potężną jest rola Sam. Kas Oszczędności obrazuje stan wkładów w pruskich kasach oszczędności:

w styczniu 1925 r. wkłady wynosiły tam 404,1 milion. marek

w grudniu 1925 r. wkłady wynosiły tam 1096,4 milionów marek.

Czyli wzrost w ciągu roku o 150%. Suma 1 miljarda marek złotych, jak na nasze stosunki olbrzymia, stanowi jednak tylko 1/10 część wkładów w tychże kasach przed wojną. W. G.

NOWELIZACJA USTAWY O KASACH CHOROBYCH.

Posłowie ze Związku Ludowo-Narodowego wnieśli do sejmu projekt nowelizacji ustawy z dn. 19 maja

1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby. Ogólnie projekt idzie w kierunku obniżenia skali wynagrodzenia pracowników, podlegających przymusowemu ubezpieczeniu (projekt przewiduje 3600 zł. rocznego wynagrodzenia jako tę granicę) oraz dopuszcza ubezpieczenia zastępcze.

Pracowników państwowych i samorządowych, oraz pracowników zakładów państwowych i samorządowych projekt wyłącza od przymusu ubezpieczenia.

Również przewidzianą jest zmiana ustępu III art. 43 ustawy z dn. 19 maja 1920 r. Ustęp ten, według projektu ma brzmieć:

„III. Szpitale, lecznice i instytuty położnicze przeznaczone dla ogółu ludności, państwowe, komunalne, oraz administrowane przez państwo lub związki komunalne obowiązane są przyjmować osoby, uprawnione do świadczeń ogólnych kas chorych, według najniższej taryfy opłat”.

W ten sposób specjalne przywileje kas chorych w stosunku do szpitali samorządowych wreszcie zostałyby skasowane.

Niezależnie od tego sprawą tych uprawnień kas chorych zajęła się sejmowa Komisja Zdrowia, podczas obrad nad projektem ustawy o zakładach leczniczych. Przy rozpatrywaniu art. 43 projektu na wniosek posła Falkowskiego skreślono jednomyślnie ustęp trzeci, dotyczący kosztów leczenia w szpitalach samorządowych członków kas chorych i ich rodzin. Ustęp ten przeredagowano w ten sposób, by kasy chorych ponosiły koszt leczenia szpitalnego na zasadach ogólnych wbrew dotychczas obowiązującym przepisom ustawy z dnia 19 VI 1920 r.

Komisja wyszła z założenia, że dotychczasowy system opłat kosztów szpitalnych przez kasy chorych rujnuje nasze szpitalnictwo i wywołuje powszechny protest.

USTAWA O DOSTARCZANIU ŚRODKÓW PRZEWOZOWYCH DO BUDOWY I UTRZYMANIA DRÓG PUBLICZNYCH.

Rząd wniósł do sejmu w lutym r. b. projekt ustawy o przedłużeniu obowiązku dostarczania środków przewozowych do budowy i utrzymania dróg publicznych, wprowadzonego na okres 5-cio letni ustawą z dn. 10 grudnia 1920 r. Projekt nowej ustawy wzorowany jest z małymi zmianami na przepisach ustawy dawnej. Przymus dostarczania środków przewozowych ma być płatny w pełnej miejscowej cenie. Obszar, z którego można zażądać środków przewozowych, zmniejszony został z 15 klm. na 10.

Jednocześnie poseł Putek zgłosił w dn. 12 lutego r. b. projekt ustawy kasującej ustawę z dn. 10 grudnia 1920 r. Świadczy to o nieprzychylnym ustosunkowaniu się posłów z „Wyzwolenia” do rządowego projektu. Jednakowoż wniosek posła Putka należałoby uznać za zbędny, jako że moc ustawy z dn. 10 grudnia 1920 r. wygasła automatycznie w dn. 15 stycznia r. b. po 5-cio letnim okresie działania, na jaki została wprowadzona.

Z PRASY.

W „Gazecie Chłopskiej” z dn. 21 marca r. b. J. Kłonica pisze o projekcie upaństwowienia biur wydziałów powiatowych:

W ostatnim czasie ze sfer obszarnczych, zgrupowanych w Centralnem Towarzystwie Rolniczem i Związku Ziemian, wysunięto nową koncepcję, dotyczącą upaństwowienia pracowników samorządu powiatowego. W tym celu wysunięty przez wymienione organizacje obszarncze na stanowisko komisarza oszczędnościowego do spraw samorządu p. Miklaszewski przeforsował w tak zwanej „Komisji trzech”, powołanej do spraw reorganizacji biurowości, projekt upaństwowienia wspomnianych pracowników, jednak projekt ten spotkał się z kategorycznym potępieniem na zjeździe delegatów Sejmików Powiatowych, odbytem w dn. 27, 28 lutego i 1 marca r. b. Uczestnicy zjazdu uznali projekty za godzące w prawa samorządu, zawarowane w Konstytucji i jednomyślnie uchwalili wnioski, przeciwstawiające się kategorycznie projektom „Komisji trzech”. Ze zdaniem takiego poważnego ciała, jak zjazd wszechpolski delegatów Sejmików Powiatowych, rząd będzie się musiał poważnie liczyć i nie należy wcale wątpić, iż projekt „Komisji trzech” zostanie odłożony do akt, a to jedynie ze względu na dobro samorządu, pozbawienie którego własnych organów wykonawczych przez skasowanie urzędników samorządowych, a ustanowienie przy organach samorządu urzędników państwowych, sprowadziłoby samorząd powiatowy do ciała opiniodawczego przy starości.

W dniach 21 i 22 marca r. b. odbył się w Warszawie Kongres Stronnictwa „Wyzwolenie”. W sprawach samorządu kongres powziął następujące uchwały, które podajemy za tygodnikiem „Wyzwolenie”.

Mimo, że Konstytucja Rz. P. gwarantuje obywatelom Polski szeroki samorząd, niestety, rząd niczego nie uczynił, aby słowa te treścią odpowiednią wypełnić. Nie dość tego, bo rząd jeszcze resztki samorządu, istniejącego na obszarze ziem polskich, podkopał i zniszczył. Organa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wprowadziły w życie sejmkowe w b. Kongresówce rządu klik, niszczących ludność i podtrzymujących samowolę starostów. W Małopolsce zaś kilkadziesiąt rad powiatowych i przeszło 3 tysiące rad gminnych zostało przez rząd rozwiązane, a rząd najlepszy system administracji widzi w narzucaniu samorządom despotów w postaci rządowych komisarzy.

Kongres P. S. L. „Wyzwolenie” żąda, aby samorząd terytorjalny był szeroki, a wolna gmina stała się fundamentem wolnego państwa. Dlatego też Kongres P. S. L. przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości zabiegi reprezentacji parlamentarnej „Wyzwolenie” zmierzające do obrony wolności samorządu i demokratycznego prawa wyborczego do samorządowych ciał reprezentacyjnych.

Ustawy samorządowe, któreby naruszały polityczną równość obywateli przez wprowadzenie pluralności czy też takiego systemu wyborczego, któryby wyrwał gminę wiejską z pod wpływów jej przyrodzonego gospodarza chłoparolnika, a sztucznie wytwarzał w niej wpływy innych warstw społecznych, muszą się spotkać z bezwzględny oporem rzeszy ludowej.

Dążąc do oparcia samorządu o najszerze warstwy ludowe, pragniemy, aby ludność ta przez wybranych reprezentantów bezpośrednio sama załatwiała sprawy publiczne. Dlatego też organizacja gminy, jej ustrój i kompetencje muszą być tak prawnie ujęte, by ludność rzeczywiście mogła sama sprawami miejscowymi rządzić, a ograniczyć wydatki na biurokrację samorządową, tam zaś, gdzie biurokracja ta będzie niezbędną, aby prawo określenia jej ilości, tudzież praw i obowiązków, należało wyłącznie do zainteresowanych ciał samorządowych.

Kongres stwierdza, iż dotychczasowa polityka ze starostami jako przewodniczącymi organów wykonawczych samorządu powiatowego wydała ujemne rezultaty. Dlatego też

Kongres sprzeciwia się dalszemu biurokraczmowi samorządów powiatowych przez wprowadzenie w skład wydziałów powiatowych członków mianowanych przez rząd, natomiast domaga się, aby jako przeciwwagę czynników biurokraczmowi wprowadzono osobnego przewodniczącego reprezentacji powiatowej, a nadto przyznano samorządowi powiatowemu wpływ na mianowanie starostów.

Kongres domaga się wprowadzenia samorządu wojewódzkiego na całym terenie Państwa Polskiego. Wszelkie karykatury samorządu w rodzaju Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie i Tymczasowych Rad Wojewódzkich winny być w imię oszczędności i praworządności zniesione.

Kongres domaga się zespolenia samorządu terytorjalnego z samorządem szkolnym.

Kongres P. S. L. „Wyzwolenie” poleca Klubowi parlamentarnemu prowadzić projekt ustawy o kontroli administracji państwowej dla dalszej bezwzględnej walki z nadużyciami.

Kongres P. S. L. „Wyzwolenie” poleca klubowi parlamentarnemu prowadzić dalszą energiczną walkę o zredukowanie budżetu administracyjnego państwa minimum o 400 milionów złotych w wydatkach.

W zakresie oszczędności w dziedzinie administracji państwowej kongres, między innymi, domagał się:

zniesienia podwójnego urzędowania przez przekazanie samorządom całkowicie spraw drogowych, zdrowotnych, budowlanych, rolnych i weterynaryjnych.

Zaś w gospodarce samorządu:

Kongres uważa za szkodliwe upaństwowienie urzędów wydziałów powiatowych przez zespolenie ich ze starostwami, gdyż osłabi to znaczenie samorządu, utrudni jego działalność, a jednocześnie zwiększy wydatki na administrację.

Kongres wypowiada się za jaknajdalej idącą oszczędnością w pracy samorządowej, a więc wydawania jaknajmniej na administrację, a najwięcej na podniesienie się gospodarcze, zwłaszcza drobnych gospodarstw rolnych. Prace te należy robić dobrze a tanio, aby jaknajwiększy pożytek ludności przyniosły.

Kongres przeciwstawia się bezzmyslnemu skreślanu przez urzędy biurokratyczne zamierzeń inwestycyjnych samorządów, jeżeli mają na celu gospodarcze podniesienie ludności, a nie obciążają zbytnio podatników, uważając, że najbardziej powołaną do przeprowadzenia oszczędności w samorządzie jest ludność miejscowa, której należy ułatwić zadanie przez przeprowadzenie wyborów.

Z Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego.

SKŁAD RADY ZJAZDÓW.

W wykazie członków Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego podanego w N-rze 12-tym „Samorządu”, omyłkowo zamieszczono nazwisko p. Seweryna Ludkiewicza dwa razy. Pod n-rem 44 wykazu winno być: „poseł Z. Rusinek”.

O OPŁATY STEMPOWE OD POKWITOWAŃ SEJMIKOWEGO SZPITALA EPIDEMICZNEGO.

Wydział Powiatowy w Puławach wystąpił, za pośrednictwem Zarządu do Najwyższego Trybunału Administracyjnego z następującą skargą:

Nakazem płatniczym L. porz. księgi bierczej Nr. 290 r. 1925 Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Puławach pociągnął Szpital Epidemiczny Sejmiku Puławskiego do obowiązku uiszczenia opłaty od rachunku Nr. 58, wystawionego dla Syndykatu Rolniczego Oddział w Puławach na 28 zł. w sumie 10 groszy oraz nakazał uiszczenie kary pieniężnej w wysokości 20 krotnej rzekomo ukróconej opłaty w kwocie zł. 2.

Od nakazu tego Wydział Powiatowy Sejmiku Puławskiego odwołał się w trybie właściwym do Izby Skarbowej w Lublinie, powołując się na obrazę art. 14 Ustawy z dnia 28 października 1921 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 92 z dn. 24.XI 1921, poz. 676).

Pismem z dnia 15 grudnia 1925 r. L. 135079-V-4025-25 Izba Skarbowa zawiadomiła Wydział Powiatowy, że złożony rekurs nie został uwzględniony, wyjaśniając, że wymiar opłaty i grzywny uskutecznił przez Władzę Wymiarową Pierwszej Instancji jest zgodny z obowiązującymi przepisami.

Orzeczenie Izby Skarbowej należy uznać za niesłuszne i podlegające zaskarżeniu z następujących zasad.

Szpital Epidemiczny Sejmiku Puławskiego jest zakładem, mającym na celu wyłącznie działalność dobroczynną w rozumieniu art. 14 p. 9 Ustawy z dnia 28 października 1921 roku. Nie ulega zatem wątpliwości, że poświadczenie odbioru wystawione przez Szpital Epidemiczny nie podpada pod przepis art. 11 powołany w nakazie płatniczym. Art. 14 Ustawy wylicza wypadki, w których art. 11 nie znajduje zastosowania i poświadczenie odbioru opłacie nie podlega, a zatem Szpital Epidemiczny zasadnie wydał powiadomienie odbioru bez opłaty. Z drugiej zaś strony skoro Szpital Epidemiczny jest utrzymywany przez Sejmik Powiatowy, znajduje zastosowanie art. 14 p. 7 Ustawy z dnia 28 października 1921 r.

Z tych przeto zasad uznać należy, że decyzje Władz Wymiarowych tak co do opłaty jak i wymierzonej grzywny powzięte zostały z wyraźną obrazą powołanych wyżej przepisów Ustawy z dn. 28 października 1921 r., wobec czego mam zaszczyt prosić Najwyższy Trybunał Administracyjny:

1) o uchylenie decyzji Izby Skarbowej w Lublinie z dnia 15 grudnia L. 135679-V-4025-25 w przedmiocie opłaty i grzywny;

2) o zwolnienie Szpitala Epidemicznego Sejmiku Puławskiego od obowiązku uiszczenia opłaty od poświadczenia odbioru w kwocie 10 groszy oraz kary w kwocie zł. 2.

Skarga została przyjętą przez N. T. A. w dn. 4-ym marca r. b. Skargę wniósł adwokat Henryk Gacki z Warszawy.

Z życia samorządu.

MUZEUM IM. WŁ. ST. REYMONTA W SKIERNIEWICACH.

Z inicjatywy Wydziału Powiatowego, który w wykończającym się budować domu sejmikowym przeznaczył na muzeum tymczasowo jedną salkę, odbyło się w Skierniewicach pierwsze zebranie organizacyjne muzeum powiatowego.

Na zaproszenie Przewodniczącego Wydziału przybyło wielu obywateli pow. Skierniewickiego, pozatem zaś szereg działaczy wiejskich z powiatu Łowickiego, jak: p.p.: Urszula Urbankowa z Przemysława, Marja Goliśówna ze Złakowa Borowego, Bonifacy Sosnowski z Retek i inni.

Zebrani postanowili uznać inicjatywę Wydziału Powiatowego założenia muzeum za możliwą do zrealizowania.

Nazwę ustalono: Muzeum im. Wł. St. Reymonta, na pamiątkę,

że pracując na terenie powiatu Skierniewickiego, wielki ten pisarz uwiecznił w opisie wsie Maków i Lipce i typy tutejszych księżaków.

Muzeum powiatowe będzie miało za zadanie:

- 1) skompletowanie zbiorów etnograficznych,
- 2) zebranie pamiątek historycznych, odnoszących się do dziejów okolicy Skierniewic i osób wybitnych, stąd pochodzących,
- 3) zebranie danych o rozwoju gospodarczym, kulturalnym i społecznym,
- 4) zbieranie dzieł sztuki.

Zebranie wybrało ściślejszy komitet pod przewodnictwem starosty Gajewskiego, w składzie osób: prof. Szk. Gł. Gosp. Wiejsk. Mokrzeckiego i M. Górskiego, ks. dziekana Lipskiego, rejenta Chelmieckiego, pań: Grodzińskiej, Zaleskiej i Mazarakowej, burmistrza Jaworowskiego, p. Bindra, oraz art. rzeźbiarza Petryny.

WYKAZ SZKÓŁ ŚREDNICH, UTRZYMYWANYCH PRZEZ SAMORZĄD POWIATOWY NA TERENIE B. ZABORU ROSYJSKIEGO.

L.	MIEJSCOWOŚĆ	NAZWA SZKOŁY	TYP SZKOŁY	Ilość klas
I. Woj. Białostockie.				
1.	Kolno	Gim. koed. Wydz. Sejm. Pow.	humanistyczne	6
2.	Sokołka	" " " " "	"	7
3.	Ostrów	" " " " "	"	8
II. Woj. Kieleckie.				
1.	Jędrzejów	Gim. męsk. Wydz. Sejm. Pow.	mat. przyrodnicze	7
2.	Jędrzejów	6-cio kl. liceum Wydz. Sejm. Pow.	liceum	6
3.	Kozienice	Gim. koed. Sejmiku Pow.	humanistyczne	7
4.	Stopnica	Gim. koed. Sejmiku Powiat.	"	7
5.	Szczekociny	Gim. koed. Sejmiku Powiat.	"	8
III. Woj. Łódzkie.				
1.	Łask	Gim. koed. Sejmiku Pow.	"	8
IV. Woj. Warszawskie.				
1.	Grójec	Gim. koed. Sejmiku Powiat.	"	8
2.	Maków	" " " " "	"	8
3.	Mińsk-Mazow.	Gim. męskie Wydz. Sejm. Pow.	mat. przyrodnicze	8
4.	Mińsk-Mazow.	Gim. żeńskie Wydz. Sejm. Pow.	" "	6
VI. Woj. Lubelskie.				
1.	Garwolin	6-kl. gim. Wydz. Sejm. Powiat.	hum. i mat. przyr.	6
2.	Janów Lubelski	Gim. Wydz. Sejm. Powiat.	humanistyczne	8
3.	Kraśnik	" " " " "	hum. i mat. przyr.	8
4.	Kazimierz n/W.	6-kl. szkoła Zarządu Gminy	mat. przyrodnicze	3
5.	Radzyń	Gim. Wydz. Sejmiku Powiat.	humanistyczne	7
6.	Węgrów	" " " " "	"	7
VI. Woj. Wołyńskie.				
1.	Krzemieniec	Gim. Samorządowe Sejm i Magistr.	mat. przyrodnicze	8

PRACOWNICY SAMORZĄDOWI A KASY CHORYCH

Na posiedzeniu sejmiku Zdołbunowskiego w dn. 10 marca r. b. omawiana była sprawa ubezpieczenia pracowników wydziału powiatowego w kasie chorych.

Przewodniczący przedstawił, że pracownicy nie uzyskując z kasy chorych należytej pomocy zwrócili się do wydziału powiatowego z prośbą o wyjednanie zwolnienia od obowiązku należenia do kasy chorych. Sejmikowi również dogodniej byłoby dawać pomoc lekarską pracownikom we własnym zakresie, bowiem przed uruchomieniem kasy chorych, za czas od 1 stycznia 1924 r. do 1 maja 1925 r. koszt leczenia pracowników wyniosły 283 zł. 59 gr. a składka do kasy chorych za 1926 rok wynosi 4044 zł. 81 gr. od sejmiku i 2696 zł. 54 gr. od pracowników. Po wysłuchaniu wyjaśnień przewodniczącego sejmik jednogłośnie postanowił zwrócić się do rządu i sejmiku z prośbą o nowelizację. ustawy o kasach chorych w sensie zwolnienia związków komunalnych od przymusowego należenia do kasy chorych pod warunkiem zapewnienia pracownikom pomocy lekarskiej we własnym zakresie.

PRZEJĘCIE SZPITALA N. N. K. W NIEŚWIEŻU PRZEZ SEJMIK.

Pozostałe szpitale państwowe w wojew. wschodnich przekazywane są samorządowi.

Nieświeski szpital N.N.K., będący dotąd instytucją rządową, przekazany został w dn. 10 marca samorządowi powiatowemu. Miało to nastąpić już dawno, jednakże sejmik starał się możliwie chwilę tę odwlec wobec ciężkiej własnej sytuacji finansowej. W końcu jednakowoż zmuszony został szpital przejąć.

10 marca przyjechała komisja z Dyrekcji Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego pod przewodnictwem inspektora lekarskiego, dr. Zygmunta Domańskiego i przekazała szpital przedstawicielom sejmiku. Oszacowanie mienia dokonane zostało wspólnie przez komisję według cen rynkowych z uwzględnieniem stopnia zniszczenia poszczególnych przedmiotów. Przekazanie szpitala odbyło się na następujących warunkach: N.N.K. przekazuje szpital wraz z inwentarzem żywym i martwym oraz magazynem w dn. 10 marca. Sejmik zobowiązał się szpitala nie zamykać, lecz prowadzić nadal conajmniej na 50 łóżek z dwoma lekarzami i oddziałami zakaźnym, wewnętrznym, chirurgicznym i położniczo-ginekologicznym. Z uwagi na ciężki swój stan finansowy Sejmik zwrócił się do Gen. Dyrekcji Służby Zdrowia o przyznaniu 10.000 zł. tytułem subwencji w r. b. na prowadzenie szpitala. Sumę szacunkową Sejmik zobowiązał się wpłacić do skarbu Państwa w okresie do 1 marca 1930 r.

W celu unormowania życia wewnętrznego szpitala opracowany został i zatwierdzony przez Wydział regulamin. Według niego lekarz-kierownik obowiązany jest czuwać nad gospodarstwem i całością inwentarza szpitalnego, będąc zań odpowiedzialnym; ma nadzór nad pracą personelu pielęgniarskiego i administracyjnego, prowadzi oddziały wewnętrzny, zakaźny i położniczy, nadto asystuje przy operacjach chirurgicznych; wizytuje wreszcie szpital dwa razy dziennie, udzielając potrzebnej ilości czasu, conajmniej 3 g. dziennie. Kierownik prowadzi ewidencję chorych, wysyła wszelkie wymagane przez władze sprawozdania, przyjmuje i zwalnia personel administracyjny. Personel pielęgniarski przyjmuje i zwalnia Wydział na podstawie opinii kierownika.

Ordynator-chirurg prowadzi oddziały chirurgiczny i ginekologiczny, wykonując wszelkie operacje bezpłatnie. Obowiązany jest codziennie wizytować swoich chorych, prowadzić historję choroby, być w szpitalu w każdym nagłym wypadku, wreszcie konsultować na wezwanie lekarza z innego oddziału.

Prócz szpitala Sejmik utrzymuje w Nieświeżu przychodnię czynną codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 11-ej do 14-ej godziny, a w razie potrzeby dłużej. Przyjęcia prowadzi lekarz-kierownik szpitala, a w razie potrzeby na wezwanie jego konsultuje bezpłatnie chirurg szpitala.

DZIAŁALNOŚĆ SEJMIKU MIECHOWSKIEGO.

Na posiedzeniu budżetowym sejmiku przewodniczący złożył ogólne sprawozdanie z działalności pow. związku komunalnego za 10 miesięcy 1925 r.

Działalność Wydziału Powiatowego natrafiła na warunki niekorzystne, ponieważ stosunki finansowe z każdym dniem się pogarszające nie pozwalały na normalny rozwój prac w dziedzinie gospodarki powiatowej.

Gospodarka drogowa.

Brak funduszy szczególnie ujemnie odbił się w dziale robót drogowych. Mimo to prace związane z budową dróg były prowa-

dzone z dużym wysiłkiem i rezultatem. Poszczególne odcinki budowy szos przedstawiają się następująco:

Droga Kocmyrzów-Proszowice została wybudowana dotąd na przestrzeni 4,700 kilometrów, kamienia zużyto 8,000 m. sześć., a koszt budowy wynosi dotąd w zaokrągleniu zł. 211.500.

Budowa drogi Słomniki-Proszowice została wykończona na przestrzeni 2 kilometrów. Na budowę zużyto kamienia 3,500 met. sześć., a koszt budowy wynosi dotąd zł. 50.320.

Na drodze Miechów-Działoszyce-Raławice przeprowadzono kapitalny remont, względnie zupełną odbudowę, na przestrzeni 1,500 kilometrów, kamienia zużyto 2,700 met. sześć. a koszt budowy wynosi według dotychczasowych obliczeń 46,500 zł.

Budowa drogi Nadwiślańskiej (Cio-Igołomja-Koszyce) mimo spóźnionej pory trwa jeszcze. Dotąd wykonano roboty na przestrzeni 3 kilometrów, na co zużyto 5,500 m. sześć. kamienia, koszt budowy wynosi dotąd zł. 123.664.

Ogółem wybudowano 11.200 kilometrów dróg samorządowych kosztem zł. 431.984.

Ponieważ dotacja Skarbu Państwa na konserwację dróg państwowych wynosiła zł. 250.000, zaś wydatki na drogi samorządowe wynoszą 431.984 zł., przeto na budowę i konserwację dróg samorządowych i państwowych wydano dotąd zł. 681.984.

Rolnictwo.

Ośrodek Wielko-Zagórze jest prowadzony według zasad gospodarstw średnich. Urodzaje dotychczasowe pozwalają przypuszczać, że ośrodek przyniesie pewien dochód. Zasadniczo gospodarstwo jest prowadzone jako samowystarczalne, do którego Sejmik obecnie nie dokłada.

W dziedzinie weterynarii przeprowadzono szczepienie nierogacizny przeciw różycy. Dotąd zaszczepiono 8.700 szt. Sejmik zakupił surowicę i kultury, które oddał bezpłatnie na rzecz szczepień; opłaty zaś po 30 i 50 gr., pobierane za każdą zaszczepioną sztukę nieogacizny, przeznaczono na wynagrodzenie personelu weterynaryjnego, prowadzącego szczepienie.

Pomoc finansowa dla rolnictwa ograniczała się dotąd w wypłacie połowy poborów w wysokości VII grupy płac urzędników państwowych dwóm instruktorom Okręgowego Towarzystwa Rolniczego i jednemu instruktorowi Powiatowego Związku Kolek Rolniczych, działających na terenie powiatu Miechowskiego.

Nadto Sejmik Miechowski łącznie ze Sejmikiem Pińczowskim finansował Miechowskie Okręgowe Towarzystwo Rolnicze, które łącznie z Towarzystwem Rolniczym powiatu Pińczowskiego wzięło udział w wystawie warzywno-ogrodniczej w Katowicach.

Sejmik Powiatowy przyszedł także z pomocą finansową w formie subwencji w wysokości zł. 2.500 szkole rolniczej żeńskiej w Nieśzkowie. Szkoła ta jest własnością Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie, jednak Sejmik objął nad nią protektorat, udzielając swojej opieki moralnej i pomocy finansowej.

Opieka społeczna.

W dziale opieki społecznej Wydział Powiatowy, uruchamiając Sierociniec Powiatowy, finansowo znacznie się zaangażował. Budynki projektowane na zakład wychowawczy dla sierot w Miechowie są już na ukończeniu. Szczegółowy koszt budowy zostanie przedłożony po zamknięciu budżetu przy sprawozdaniu kasowo-budżetowym. W najbliższych już dniach sierociniec w Brzesku-Nowem zostanie przeniesiony do własnych budynków w Miechowie. Obecnie więc Sejmik będzie mógł roztoczyć dostateczną i celową opiekę nad sierotami.

Zdrowotność.

Szpital Sw. Anny w Miechowie również wchodzi w nowy okres rozwoju. Zakupiono bowiem motor o popędzie ropnym siły 15 HP. celem założenia własnego oświetlenia elektrycznego. Nadto wybudowano dom pogrzebowy według wszelkich wymogów higieny. Dpm obejmuje salę selekcyjną, kostnicę i inne związane z potrzebami domu pogrzebowego.

Po przeprowadzonej lustracji Szpitala przez lekarza wojewódzkiego, projektuje się w r. 1926 reorganizację zakładu w tej formie, że zakład zostanie podzielony na szereg zasadniczych działów, a mianowicie: epidemiczny, chorób wewnętrznych, chirurgiczny, ginekologiczny i umysłowo chorych.

Nadto projektuje się uruchomienie ambulatorjum dla chorych przychodzących.

Budowa szkół powszechnych.

Najmniej wydatną pomoc Sejmiku należy zanotować w dziedzinie budowy szkół powszechnych. Sejmik we własnym zarządzie

prowadził tylko budowę szkoły III-klasowej w Stręgorzycach, a nadto przyszedł z pomocą finansową w formie zasiłku w wysokości zł. 2.500 dla szkoły w Zagorzycach w gminie Michałowice. Wreszcie miasto Miechów otrzymało od Sejmiku tytułem subwencji 140.000 sztuk cegły na budowę szkoły powszechnej VII-klasowej w Miechowie.

Cegielnia.

Cegielnia Sejmiku jako przedsiębiorstwo przynosi zyski, które przelwa się na ogólne wydatki budżetu. Produkcja roczna wynosi około 500.000 sztuk cegieł. Często deszcze utrudniały wydajniejszą produkcję.

Pożarnictwo.

Organizację straży pożarnych prowadził instruktor pożarniczy, który lustrował i przeprowadzał ćwiczenia straży. W roku 1925 zorganizowano 7 nowych straży pożarnych. Dotąd są czynne 42 straże. Naogół straże rozwijają się dobrze. W roku bieżącym Związek Florjański urządził przy pomocy finansowej Sejmiku Zjazd wszystkich straży pożarnych z całego powiatu, co dla rozwoju straży ma duże znaczenie.

Udział w budowie kolejki dojazdowej.

Budowa kolejki Posądzka-Proszkowice-Kazimierza-Wielka, mimo czynionych wysiłków, z braku funduszy nie została wykończona. Roboty ziemne są już przeprowadzone — materiały budowlane, jak szyny i podkłady, są już przygotowane — pozostaje tylko budowa toru.

Biblioteki.

Biblioteki powiatowe są prowadzone systemem amerykańskim, a praca Komitetu jest bezpłatna. Na terenie powiatu jest czynnych 6 bibliotek stałych i 18 ruchomych. Po zamknięciu roku budżetowego zostanie przedłożone szczegółowe sprawozdanie cyfrowe z działalności bibliotek.

Reasumując, przewodniczący stwierdza, że działalność powiatu mimo trudności finansowych, była dotąd wydatna i że Sejmik Powiatowy w wielu dziedzinach pracy może poszczycić się dużym dorobkiem.

Pozatem każda działalność inwestycyjna Sejmiku, zatrudniająca liczne rzesze bezrobotnych, miała działalność społeczną, co ze względu na trudną sytuację ekonomiczną kraju zasługuje na podkreślenie.

K o m u n i k a t y

Sprawozdanie Kasy Emerytalnej Pracowników Komunalnych za r. 1925

Czyniąc zadość zainteresowaniu, jakie Kasa Emerytalna Pracowników Komunalnych budzi wśród pracowników, Zarząd podaje do wiadomości roczne sprawozdanie z jej działalności.

Jak wiadomo, Kasa Emerytalna Pracowników Komunalnych przeżywała rozmaite okresy w swym rozwoju. Pierwszy okres — pobudzenia jej do życia, później popularyzacji i jednania zwolenników. Drugi okres, to okres inflacji marki i nieustalonej waluty, a zatem i ogólnego zubożenia; nie widziano bowiem zabezpieczenia kapitałów lokowanych w Kasie Emerytalnej. Następnie, wraz ze zmianą Zarządu, przyszedł okres ogólnie oszczędnościowy, który i dla Kasy nie był pomyslny. Nowy Zarząd postawił sobie za zadanie przede wszystkim zjednać większą ilość członków, wychodząc z założenia, że tylko przy dużej ilości członków można doprowadzić ją do pożądanego celu, a nawet dojść do obniżki składek emerytalnych.

Naskutek podjętych starań, obudziło się większe zainteresowanie się Kasą; zapisało się kilka nowych wydziałów i gmin. Były wszelkie dane, że Kasa Emerytalna zacznie się rozwijać przez dopływ członków. Naraz przyszła nowa katastrofa ze strony zupełnie niespodziewanej. Jak wiadomo Kasa funkcjonowała na zasadach takich, że pracownicy od swych poborów płacili do Kasy 6%, związki zaś komunalne dopłacały 9%, wstawiając odpowiednie sumy do budżetów. Ni stąd ni zowąd Ministerstwo S. W. wydaje okólnik do urzędów wojewódzkich, polecając, aby wykreślały z budżetów sumy, przeznaczone na ubezpieczenia emerytalne, uważając, że suma, przypadająca na samorzady, mieści się w dodatku komunalnym. Natychmiast sejmiki, których dotknęło to rozporządzenie, poinformowały Kasę o swem ciężkim położeniu, zaznaczając, że o ile powyższe rozporządzenie

nie będzie cofnięte, sami członkowie całych 15% nie będą mogli płacić. Rozporządzenie wywołało niemałe rozgoryczenie zarówno w Zarządzie Kasy, jak i wśród członków. Na najbliższym posiedzeniu Rady Nadzorczej sprawę postawiono na porządek, jako jedną z najważniejszych i najżywotniejszych. Całe plenum Rady Nadzorczej z członkami Komisji Rewizyjnej i sympatykami Kasy postanowiło gorąco wystąpić w obronie interesów Kasy u rozstrzygających organów rządowych. Wybrano natychmiast delegację do Ministra Spraw Wewnętrznych i Departamentu Samorządowego. Na naradach, odbytych w Ministerstwie, przedstawiciele władz rządowych przyobiecali przedewszystkiem polecić, aby cofnięto ów nakaz wykreślenia z budżetów sum emerytalnych, aby tym sposobem wydziały mogły dotrzymać swych zobowiązań statutowych względem Kasy. Następnie p. Minister okazał duże zainteresowanie zabezpieczeniem pracowników i obiecał ich pod tym względem zrównać z urzędnikami państwowymi, przytem polecił tak zreformować statut Kasy, aby dostosował się do możliwości płatniczej pracowników i odpowiedniego udziału w tem związków komunalnych. Tym więc sposobem Kasa w dalszym ciągu będzie się mogła rozwijać, mając poparcie Ministerstwa.

Obecnie Kasa posiada 160 członków przy 28 ubezpieczających. Bilans Kasy za rok 1925 zamknął się nadwyżką w sumie zł. 4.170, którą Rada Nadzorcza projektuje dodać do kapitału emerytalnego. Kapitał emerytalny na 1-go stycznia roku 1926 wynosi zł. 142.890,52, kapitał zapomogowy zł. 5.761,67. Fundusze przeważnie są ulokowane w sejmikach i innych instytucjach samorządowych i odpowiednio zabezpieczone. Pożyczki członków ubezpieczonych pokrywają się ich funduszami.

Dziś Kasa stoi na tem stanowisku, że może prze-

trwać nawet jakiś czas wyczekiwania, nie naruszając kapitału emerytalnego, co stwierdza bilans. Zaznaczamy przytem, że rachunek strat i zysków obciążono sumą zł. 5.164 wydatków, związanych z r. 1924, a pokrytych w 1925.

Jednocześnie podajemy do wiadomości, że Mini-

sterstwo Spraw Wewnętrznych już wydało zarządzenie wojewodom, aby utrzymały w budżetach tych sejmików, które należały do Kasy Emerytalnej, sumy zajmowane dotychczas na ubezpieczenie emerytalne, do czasu wprowadzenia przez Kasę nowego statutu, odpowiadającego wymogom Ministerstwa i pracowników.

Bilans rachunków na 31 grudnia r. 1925.

A k t y w a.		P a s s y w a.	
Gotówka w Kasie	zł. 374,67	Kapitał Emerytalny	zł. 142.890,52
Gotówka w Bankach		Kapitał Zapomogowy	.. 5.761,67
Bank Gosp. Krajow.	zł. 17.814,—	Ministerstwo Skarbu	.. 3.940,19
Bank Komunalny	.. 1.602,51	Sumy przechodnie	.. 4.244,79
P. K. O. czek Nr. 50061	.. 513,63	Nadwyżka	.. 4.468,19
P. K. Oszcz. Nr. 255248	.. 1.568,50		
Papiery procentowe	.. 10.872,23		
Lokaty			
Weksłowe	zł. 100.190,—		
Hipoteczne	.. 15.000,—		
	.. 115.190,—		
Weksle protestowane	.. 2.370,—		
Ruchomości	.. 695,25		
Dłużnicy	.. 5490,—		
Opłat. Stempl. zaległ. do 1.I 1925 r.	.. 2.716,29		
Sumy przechodnie	.. 2.098,28		
	zł. 161.305,36		zł. 161.305,36

Rachunek Strat i Zysków.

S t r a t y.		Z y s k i.	
Pensja pracownikom	zł. 11.163,50	Procenta i prowizja	zł. 29.315,07
Rada Nadzor., Komisja Rewiz. i Zarząd	.. 3.905,66		
Koszty handlowe	.. 5.592,72		
Opłat. Stemp. za 1925 r.	.. 3.153,25		
Opłat. Stemp. zaleg. do 1.I 1925 r.	.. 800,—		
Ruchomości, amortyzacja	.. 321,75		
Nadwyżka	4.468,19		
	zł. 29.315,07		zł. 29.315,07

Zarząd.

Z DZIAŁALNOŚCI WYDZIAŁU ROLNICZO - MELJORACYJNEGO CENTRALNEGO T-WA ROLNICZEGO.

W celu popierania meljoracyj rolnych wogóle, a w szczególności na terenie drobnej własności drogą zawiązywania tak zwanych spółek wodnych, Centralne Tow. Rolnicze w Warszawie wznowiło w r. 1924 działalność Wydziału Rolniczo - Meljoracyjnego, który w tym względzie rozwinął szerszą propagandę meljoracji, udzielał pomocy w organizowaniu spółek, pomocy kredytowej na sporządzanie projektów i kosztorysów meljoracji, porad technicznych na gruncie i t. p.

Tak np. w zakresie pomocy kredytowej na plany Wydział Rolniczo - Meljoracyjny udzielił całego szeregu pożyczek.

Pożyczek udzielono bezprocentowo na przeciąg przeważnie kilku miesięcy do roku, t. j. do chwili formalnego zawiązania spółek i uzyskania kredytu w Państwowym Banku Rolnym na roboty wykonawcze.

Co do wysokości pożyczek przyjęto zasadę dla większości wypadków, że całkowity koszt planów winien być pokryty w następujący sposób. Najpierw $\frac{1}{3}$ ponoszą zainteresowani członkowie spółki; następną ratę ($\frac{1}{3}$) stanowiła pożyczka Wydziału Rolniczo - Meljoracyjne-

go, a pozostałą resztę ($\frac{1}{3}$) należności kredytowało dane przedsiębiorstwo meljoracyjne do chwili zawiązania formalnego spółki i uzyskania pierwszej raty pożyczki w Banku Rolnym.

Ogólna suma pożyczek wynosi 20.000 zł. Kredyt ten pozwolił z jednej strony na opracowanie szczegółowych projektów meljoracyjnych w 22 miejscowościach na obszarze 5556 ha kosztem 61.060 zł., a następnie umożliwił zawiązanie się spółek. Prócz pomocy pieniężnej Wydział Rolniczo - Meljoracyjny udzielił tym spółkom szeregu porad bezpłatnych w biurze, a w wielu wypadkach również i na gruncie za niską opłatą.

Fundusz, o którym mowa, powstał z zasiłków specjalnych na ten cel, asygnowanych przez Ministerstwo Rolnictwa i D. P.

Pomimo tego, że Wydział Rolniczo - Meljoracyjny asygnował na ten cel sumę większą od otrzymanych z Ministerstwa Roln. i D. P. zasiłków, jednak tylko część podań o pożyczki mogła być uwzględniona. Zwłaszcza, gdy chodzi o cały szereg obiektów większych, np. na Kresach Wschodnich wiele z nich, przynajmniej narazie, nie mogły być uwzględnione.

GMINA WIEJSKA I MIEJSKA.

Małopolska gmina wiejska i jej gospodarka finansowa dawniej a dziś.

I.

Małopolska gmina wiejska nie przedstawia jednolitego typu.

Jest ona gminą jednostkową, zazwyczaj jednowioskową, jednak i w tych nielicznych stosunkowo wypadkach, gdzie w skład gminy wchodzi kilka wsi, wsie te nie tworzą osobnych związków komunalnych, lecz zlewają się w ustroju gminy wiejskiej w jednolitą całość najniższej jednostki administracyjnej i stanowią pojęcie wyłącznie topograficzne, lecz nie są publiczno-prawnymi związkami samorządowymi, nie posiadają odrębnej administracji ani organów egzekutywy i jedynie w wypadkach posiadania odrębnej spółnoty, jako dobra gminnego, prowadzą czasem osobną administrację tej spółnoty w sposób zwyczajowy.

Poza jednolitością ustroju, opierającego się na galicyjskiej ustawie gminnej z 1866 roku, przedstawia małopolska gmina wiejska wielką różnorodność zarówno pod względem obszaru i liczby ludności, jak pod względem posiadanego majątku i dobra gminnego, tudzież siły podatkowej i rozkładu tej siły na poszczególne objekty opodatkowania, z których gmina może czerpać swoje dochody.

Zachodzące pomiędzy gminami wiejskimi różnice posiadają nader znaczną rozpiętość.

Obok miniaturowych gmin o kilkunastu obejściach gospodarskich i kilkudziesięciu mieszkańcach znajdują się gminy wiejskie o 3.000—4.000 mieszkańców, a nawet wyjątkowo jeszcze ludniejsze. Jako przeciętną przyjmując należy gminę o 1.000 — 2.000, zaś w okolicach górskich o 500—600 mieszkańców.

Niemniejsze różnice zachodzą pomiędzy gminami pod względem obszaru. Obok gmin, nieprzekraczających 10 mórg obszaru, istnieją gminy, których obszar obejmuje kilka, a nawet kilkanaście tysięcy mórg.

Już same czynniki liczebności zaludnienia i wielkości obszaru gminy wywierają wielki wpływ z jednej strony na rozmiar zadań gminy i wysokości wydatków, połączonych z ich spełnianiem, zaś z drugiej strony na siłę gospodarczą gminy i możliwość pozyskania potrzebnych dochodów.

Dalszemi czynnikami, wywierającymi wpływ na gospodarkę finansową gminy, są: posiadanie lub nieposiadanie majątku czy dobra gminnego i siła podatkowa gminy, uważanej nie jako ciało samorządowe, lecz jako zbiorowość przedmiotów opodatkowania na jej obszarze.

Istnieją gminy, nieposiadające zgoła żadnego dobra ani majątku gminnego; gminy, posiadające tylko mniejsze lub większe pastwiska, a także gminy, posiadające wielkie obszary dochodowych gruntów i lasów, zakłady i przedsiębiorstwa, jak cegielnie, młyny, tartaki, kamieniołomy, prawa naftowe i t. d.

Co się tyczy siły podatkowej gmin zależną jest ona nie tylko od obszaru gruntów, ale i od ich jakości, nietylko od liczby ludności, ale i od jej zamożności i zatrudnienia, od sposobu zabudowania gminy, wreszcie od istnienia lub nieistnienia w gminie przedsiębiorstw przemysłowych lub handlowych, ich wielkości i obrotów, a pod temi wszystkimi względami zachodzą pomiędzy gminami znaczne różnice.

Rozważywszy różnaitość i rozmiary zachodzących różnic, otrzymamy nadzwyczajną różnorodność stosunków w gminach małopolskich, obserwowanych pod względem gospodarki finansowej, a to zarówno odnośnie do potrzeb tej gospodarki, jak źródeł zdobycia środków finansowych na ich pokrycie.

Obserwowane pod tym kątem widzenia gminy małopolskie rozpadają się na dwie główne grupy.

Do pierwszej grupy należą stosunkowo bardzo nieliczne gminy, których dochody własne, a mianowicie dochody z majątku i dobra gminnego, praw i przywilejów,

oraz taks i opłat za korzystanie z urzędzeń gminnych lub za czynności urzędowe, wystarczały względnie i obecnie wystarczają na pokrycie wydatków gminnych, bez potrzeby obciążania ogółu obywateli daninami publicznymi na rzecz gminy.

Do drugiej grupy najliczniejszej, obejmującej przeważną część gmin, należą wszystkie pozostałe gminy, które dla pokrycia niedoborów budżetowych muszą się uciec do obciążania mieszkańców świadczeniami na rzecz gminy w tej lub innej formie.

W pierwszej grupie, obejmującej gminy, posiadające w dochodach własnych pełne pokrycie wydatków, jest sytuacja zupełnie prosta i nieskomplikowana, a problem gospodarczo finansowy, rozważony jako kwestja pozyskania dla gminy dochodów w drodze obciążenia ogółu daninami komunalnymi, nie istnieje — dopóki stosunek dochodów do wydatków się nie zmieni.

Z tego też powodu przedmiotem niniejszych rozważań będą tylko gminy, należące do grupy drugiej, wykazujące nadwyżkę dodatków nad dochodami własnymi i zmuszone do pokrywania niedoboru budżetowego przez pociągnięcie członków względnie mieszkańców do świadczeń na rzecz gminy.

Co się tyczy rodzaju tych świadczeń, to § 77 gal. ustawy gminnej z 1866 r. postanawia, że na pokrycie niedoboru budżetowego może Rada gminna nakładać:

a) dodatki do podatków bezpośrednich lub do podatku konsumcyjnego;

b) inne opłaty, nienależące do kategorii dodatków do podatków;

c) posługi i roboty na rzecz gminy.

Poświęćmy nieco uwagi każdej z wymienionych kategorii świadczeń na rzecz gminy.

a) Dodatki do podatków bezpośrednich były głównym źródłem, z którego gminy małopolskie mogły czerpać i czerpały dochody na pokrycie wydatków budżetowych.

Dodatkom tym podlegały wszystkie podatki bezpośrednie z wyjątkiem podatku osobisto dochodowego, który wolny był od wszelkich dodatków na rzecz samorządów, a więc podatki: gruntowy, domowo-klasowy, domowo-czynszowy, powszechny zarobkowy, podatek rentowy i podatek od wyższych płac.

Dodatkom do podatków konsumcyjnych podlegały tylko podatki spożywcze od mięsa i wina.

Podatek gruntowy był w przeważnej części gmin wiejskich małopolskich najwydatniejszym z wszystkich podatków bezpośrednich, a dodatki do niego były najważniejszym źródłem dochodów gminnych.

Podatek domowo-klasowy pobierany był od przeważnej części domów w gminach wiejskich z progresją wedle klas (stąd nazwa klasowego) i szedł pod względem wydatności tuż po podatku gruntowym. W niektórych jednak gminach, posiadających łącznie grunta najniższych klas katastralnych, opłacające nader niski podatek gruntowy, a obfitujących w budulec i mających wskutek tego obszerne i porządne domy, zaliczone do wyższych klas podatku domowego, pobór podatku domowo-klasowego był nieraz kilkakrotnie wyższy od podatku gruntowego i stanowił w formie dodatków główną podstawę finansową gminy.

Podatek domowo-czynszowy, opłacany od czynszu mieszkaniowego (komornego) lub wartości czynszowej budynków niezwiązanych z gospodarką rolną, nie odgrywał w małopolskich gminach wiejskich większej roli, jako podstawa wymiarowa dodatków gminnych. Wyjątek zachodził jedynie co do niektórych gmin podmiejskich i zdrojowisk, w których podatek ten wysuwa się na pierwsze miejsce i daje gminie w formie dodatków przeważną część kwot, potrzebnych na pokrycie niedoborów.

To samo, co powiedziano o podatku domowo-czynszowym, odnosi się do *podatku powszechnego zarobkowego*, opłacanego od przedsiębiorstw zarobkowych i wolnych zawodów. Jedynie w gminach podmiejskich i niektórych gminach, będących siedzibą większych przedsiębiorstw, wysokość tego podatku była tak wydatna, że w formie dodatków gminnych stanowiła znaczną a nawet przeważną część dochodów podatkowych gminy.

Podatek rentowy był w gminach wiejskich niemal zupełnie bez znaczenia, a występował tylko w nielicznych gminach wiejskich, będących siedzibą spółek oszczędności i pożyczek i t. p. instytucji.

Podatek od wyższych płac nie odgrywał jako źródło dodatków gminnych w gospodarce skarbowej gmin wiejskich małopolskich żadnej roli ze względu na to, że gminy wiejskie nie były siedzibą osób, pobierających podległe podatkowi wyższe uposażenia służbowe.

Co się tyczy *podatków konsumcyjnych od mięsa i wina*, to ze względu na okoliczność, że tylko w niewielu gminach wiejskich prowadzona była rzeź bydła i sprzedaż mięsa oraz wyszynk wina, korzystała z tego źródła dochodów tylko bardzo niewielka ilość gmin wiejskich i dodatki konsumcyjne w gospodarce finansowej gmin wiejskich małopolskich znaczniejszej roli nie odgrywały.

b) *Inne opłaty*. Inne opłaty, nienależące do kategorii dodatków do podatków bezpośrednich lub podatku konsumcyjnego, obejmowały wszelkie pozostałe publiczno-prawne świadczenia pieniężne na rzecz gminy, nie podpadające pod pojęcie wyżej wymienionych dodatków.

Galicyjska ustawa gminna z 1866 r. (§ 81) rozróżniała tu: 1) taksy gminne, t. j. opłaty za pojedyncze przez Radę gminną w zakresie jej kompetencji udzielane uprawnienia (np. prawo przynależności), tudzież za używanie zakładów gminnych i za inne w interesie stron przez organa gminne podejmowane czynności; 2) wszelkie inne opłaty.

Do poboru taks potrzebne było zezwolenie b. Wydziału Krajowego, wydane za zgodą politycznej władzy krajowej (Namiestnictwo), zaś do poboru lub podwyższenia innych opłat wymagana była ustawa krajowa.

W gospodarce finansowej małopolskich gmin wiejskich wchodzi w grę tylko taksy, t. j. opłaty za uprawnienia, używanie zakładów gminnych i czynności urzędowe organów gminnych (np. opłaty za przyznanie swojszczyzny, opłaty rzeźniane i cmentarne, opłaty za oględziny zwłok i bydła, oględziny mięsa, wydawanie paszportów bydłoczych i t. p.). Opłaty te bywały stosunkowo bardzo niskie i o ile w zasadzie winne były pokrywać połączone z odnośną gałęzią administracji gminnej i dawały nawet pewną nadwyżkę dochodów, nie były źródłem dochodów fiskalnych i nie odgrywały znaczniejszej roli w gospodarce skarbowej gmin wiejskich.

c) *Posługi i roboty*. Posługi i roboty obejmowały dawniej w małopolskich gminach wiejskich prócz innych świadczeń świadczenia, przedstawiające znaczną wartość pieniężną, a mianowicie prestacje drogowe, czyli t. zw. „szarwarki”, które jednak z wejściem w życie gal. ustawy drogowej z 10 grudnia 1897 r. i z zaprowadzeniem 18% ustawowego dodatku drogowego zostały uchylone i tylko wyjątkowo były uchwalane, jako do browolne świadczenia gmin na cele drogowe.

Otóż poza prestacjami drogowymi i ewentualnymi innymi robociznami, np. przy budowlom regulacyjnych budowie szkoły i t. p. — należały tu podwozy, czyli t. zw. forszpany, dostawiane w miarę potrzeby na podstawie uchwał Rady gminnej. W niektórych gminach podwozy nie były dostarczane w formie prestacji, lecz były wynajmowane, a koszta wynajmu pokrywano, jak inne wydatki, z kasy gminnej.

Od posług i robót można się było wykupić przez złożenie do kasy gminnej ich wartości wedle taryfy, ustanowionej przez Radę gminną.

Posługi i roboty chociażby i znacznej wartości materialnej nie odgrywały w gospodarce finansowej małopolskich gmin wiejskich większej roli, gdyż nie dostarczały gotówki, potrzebnej na pokrycie wydatków pieniężnych, związanych ze spełnianiem zadań gminy, jako związku samorządowego i jednostki administracyjnej.

Jak z wyżej przedstawionego stanu wynika, główną podstawą gospodarki finansowej małopolskich gmin wiejskich były dodatki do podatków.

Wysokość tych dodatków ulegała w miarę potrzeb budżetowych gminy i przypadających do pokrycia niedoborów znacznym zachwianiom, a była też, przynajmniej o ile rozchodzi się o wydatki ściśle gminne, t. j. związane z administracją gminną, z wyłączeniem wydatków szkolnych, co do wysokości swej ustawowo ograniczona.

W szczególności Rada gminna mogła uchwałą swoją nakładać dodatki do podatków państwowych tylko do wysokości 20% bez wyższego zatwierdzenia. Do nałożenia dodatków, wynoszących 20% — 50%, potrzebne było przyzwolenie Rady powiatowej, zaś nałożenie dodatków w wysokości od 50% — 100% i to najdłużej na okres 5 lat wymagało zezwolenia Wydziału krajowego za zgodą politycznej Władzy krajowej wydać się mającego, zaś w braku takiej zgody sprawa winna być przedstawiona Sejmowi krajowemu.

Dodatki, przekraczające 100% lub nakładane na dłuższy okres czasu niżli na 5 lat, wymagały uchwały sejmowej i sankcji cesarskiej.

Jak z tego widzimy, gmina wiejska małopolska była w zakresie nakładania dodatków do podatków, o ile rozchodzi się o dodatki ściśle gminne, dość ściśniona i ograniczona.

Nie należy jednak zapominać, że oprócz dodatków na cele ściśle gminne, gminy małopolskie mogły nakładać i nakładały osobne dodatki szkolne na pokrycie wydatków szkolnych, które stanowiły osobny dział budżetu gminnego.

Otóż te dodatki szkolne, rozciągające się na te same podatki bezpośrednie, co zwykle dodatki gminne, nie podlegały żadnym ograniczeniom co do wysokości, ani też nie wymagały żadnych specjalnych zatwierdzeń uchwalonej stopy czy zezwoleń na nałożenie i pobór. Je-

dynie miarodajną w tym względzie była rzeczywista potrzeba, określona prawomocnym preliminarzem szkolnym.

Dodatki szkolne bywały często wyższe, aniżeli dodatki na cele ściśle gminne, a wysokość ich określana zwykłą uchwałą Rady gminnej bez potrzeby jakichkolwiek zatwierdzeń ze strony władz wyższych niejednokrotnie przekraczała 100%, co przy dodatkach ściśle gminnych wymagało dalekiej drogi uzyskania uchwały sejmowej i sankcji cesarskiej.

Przy omawianiu wysokości dodatków gminnych nie należy także pominąć milczeniem okoliczności, że dodatki do podatków bezpośrednich miały być z reguły rozkładane równo (podług tej samej stopy procentowej) na wszystkie w gminie przypisane podatki bezpośrednie § 78 ust. gm., a więc obciążały w obrębie gminy równomiernie wszystkich płatników podatków bezpośrednich. Wyjątek od tej zasady, a więc rozkład dodatków gminnych na podatki bezpośrednie wedle rozmaitej stopy procentowej, wymagał przyzwolenia Rady powiatowej (§ 85 ust. gm.).

Przedstawiona wyżej struktura gospodarki finansowej gmin wiejskich w Małopolsce przez długoletnie stosowanie dotyczących przepisów zrosła się z życiem gospodarczym samorządowej gminy wiejskiej, nastąpiło zharmonizowanie potrzeb i wydatków gminnych ze źródłami dochodów na ich pokrycie osiągalnych, a jakkolwiek różnice pomiędzy gminami pod względem napięcia obciążenia podatkowego na rzecz gminy były znaczne, budżety gminne i obciążenia podatkowe w poszczególnych gminach, wyjąwszy nadzwyczajne wypadki, obracały się w pewnych ustalonych normach czy ramach, dających gospodarce gminnej moment stałości, zaś kontrybuentom możliwość obliczenia się z góry co do wysokości spodziewanego obciążenia podatkowego.

Poza tem możność pokrywania niedoborów budżetowych gminnych dodatkami do podatków bezpośrednich miała tę dobrą stronę, że dodatki samorządowe były obliczane, przypisywane i ściągane przez organa państwowe razem z podatkami państwowymi i gminy dostawały swe dodatki bez jakichkolwiek trudów i kosztów.

Ujemną stroną było, że w razie odpisania podatków państwowych, np. z powodu nieurodzaju lub innych klęsk, gminy traciły automatycznie odnośne dodatki, a budżet, względnie niedobór budżetowy, część pokrycia.

Dalszą ujemną stroną było, że z wpływów, przypadających tytułem dodatków, zajmowano w drodze kondyktu kwotę, przypadającą na pokrycie dodatków szkolnych, zamiast rozdzielić między gminę a Radę szkolną miejscową wpływy z dodatków wedle stosunku procentowego dodatków ściśle gminnych do dodatków szkolnych, czego rezultatem było, że w razie zaległości podatkowych, szkoła otrzymywała w pierwszym rzędzie preliminarzowany dochód z dodatków bez względu na to, czy dotyczący płatnicy je wpłacili, zaś gmina dostawała tylko ewentualną nadwyżkę ogólnego wpływu dodatków gminnych, a na resztę musiała czekać aż do czasu spłacenia zaległości.

Jakkolwiek przedstawiona struktura finansowo-gospodarcza gminy wiejskiej małopolskiej miała swoje dobre i złe strony i ze względu na oparcie się niemal wyłącznie na dodatkach do podatków państwowych wy-

mogom teorii nauki skarbowości w odniesieniu do samorządu nie odpowiadała, okazała się ona w odniesieniu do małej, jednostkowej gminy małopolskiej, znośną, a co najważniejsze, tak reprezentacja gminna, jak i ludność, z nią się zżyły, co jest momentem psychologicznie bardzo ważnym, gdyż o wiele łatwiejszem do przeprowa-

dzenia i mniej drażniącym kontrzybuentów jest podwyższanie istniejących ciężarów podatkowych, niż wprowadzanie nowych danin podatkowych, które zwłaszcza u konserwatywnej ludności wiejskiej spotykają się z jak najgorszym przyjęciem.

Bolesław Kobak.

Z GMIN.

SPRAWY DROGOWE. Zgromadzenie gminne gm. *Długie* pow. Brzeziński uchwaliło dokończenie drogi bitej od wsi Katarzynów do Wypaleniska. Uchwaliło zobowiązać gminników do dostawy kamienia na tę drogę.

Podobną uchwałę podjęła Rada gminna gm. *Łazisko*, obowiązującą gminników do dostawy kamienia na budowę drogi od wsi Nieborów do Łaziska. Uchwała ma być przedstawiona na Zgromadzeniu gminnym.

Rada gminna gm. *Wierzbowiec*, pow. Krzemienieckiego uchwaliła skrócić drogę do m. Zbaraża z 6 kilometrów na 1 klm. Wydział Powiatowy zatwierdził ten projekt, a nadto ze względu na stan finansowy gm. *Wierzbowiec*, uniemożliwiający jej pokrycie 1.200 zł. na wykupno pasa ziemi potrzebnego na tę drogę, przedłożyć Ministerstwu Robót Publicznych wnioszek, aby zezwoliło w myśl art. 24 ustawy o budowie i utrzymaniu dróg (Dzien. Ust. Nr. 6 poz. 32 — 1921 r.) na wprowadzenie w drodze wyjątku myta na rok jeden w wysokości 20 groszy od każdej furmanki, jadącej do Zbaraża.

SPRAWY SZKOLNE. Rady gminne w *Borkach*, *Białokrynicy* i *Borsukach* pow. Krzemienieckiego uchwaliły budowę szkół powszechnych i postanowiły zwrócić się do władz państwowych o zapomogę na ten cel.

Rada gminna gm. *Podorosk* pow. Wołkowskiego na posiedzeniu w dn. 5.I r. b. postanowiła odroczyć wobec trudności finansowych budowę szkół powszechnych w Hołowczycach i Kraskach. Wydział Powiatowy w Wołkowysku przyjął do wiadomości odroczenie budowy szkoły w Hołowczycach, ale co do szkoły w Kraskach nie daje za wygranę. Postanowił jeszcze raz zastanowić się nad tą sprawą po zbadaniu, jaką ilość drzewa budulcowego na szkołę zadeklarował właściciel majątku Krascki p. Siecheń.

Gmina *Sławatycze* w pow. Włodawskim przystąpiła do budowy szkoły 7 klasowej powszechnej.

SZPITAL DLA DZIECI. W *Siewierzu* pow. Będziński powołano do życia szpital dla dzieci chorych na gruźlicę na 60 łóżek. Szpital położony jest na wsi, otoczony lasem iglastym, zaopatrzone w nowoczesne środki techniczne. Założycielem jest sejmik będziński.

POŻYCZKA NA ROBOTY INWESTYCYJNE. Magistrat m. Konstantynowa zwrócił się do rządu o subsydjum w wysokości 500.000 złotych, ewentualnie długoterminową pożyczkę w tej kwocie pod zastaw wszyst-

kich wpływów miejskich, w celu dokonania przez miasto szeregu robót publicznych. Powyższą sumę miasto gwarantuje majątkiem wartości 350.000 zł., oraz majątkiem wszystkich obywateli wartości 12 milionów zł. Jak się dowiadujemy, sprawa pożyczki wspomnianej jest na dobrej drodze i już w najbliższym czasie miasto ma otrzymać jej pierwszą ratę.

POŻYCZKA NA KASĘ GMINNĄ. Wydział Powiatowy w *Brzezinach* uchwalił przyznać z funduszy obrotowych Wydziału Powiatowego pożyczkę gm. *Łazisko* w sumie 1.500 zł. na fundusz obrotowy Kasy Gminnej.

NOWE KASY GMINNE. Kasy gminne pożyczkowo-oszczędnościowe powstały:

W gm. *Kobylin* pow. Grójeckiego z kapitałem zakładowym 3.600 zł.

W gm. *Wągradno* pow. Grójeckiego z kapitałem zakładowym 2.500 zł.

W gm. *Turzy Małej* pow. Mławskiego z kapitałem zakładowym 2.000 zł.

W gm. *Cząstków* pow. Warszawskiego z kapitałem zakładowym 2.000 zł.

W gm. *Pas* pow. Błońskiego z kapitałem zakładowym 2.000 zł.

W gm. *Radziejowice* pow. Błońskiego z kapitałem zakładowym 2.000 zł.

W gm. *Żyrardów* pow. Błońskiego z kapitałem zakładowym 2.000 zł.

W gm. *Grodzisk* pow. Błońskiego z kapitałem zakładowym 4.000 zł.

OPLĄTY KANCELARYJNE.

Statut o opłatach kancelaryjnych, pobieranych przez Urzędy gminne pow. radomskiego w roku 1926 na mocy art. 27 p. I ustawy sejmowej z dn. 11 sierpnia 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 94).

I. Przedmiot opodatkowania. Opłacie kancelaryjnej podług taryfy wyszczególnione poniżej, podlegają:

a) dokumenty wydawane osobom i instytucjom prywat. w sprawach prywatnych.

b) świadectwa, zaświadczenia i pozwolenia.

c) wyciągi z dokumentów, odpisy lub ich streszczenia itp.

II. Wolne od powyższej opłaty są:

a) podania o charakterze memorjałów, dotyczące ogólnego kierunku gospodarki gminnej, a nie mające cech podań w sprawach osobistych.

b) deklaracje i wykazy, składane na żądanie zarządu gminy lub władzy wyższej,

c) podania w sprawach szkolnych,

d) rekursy w sprawach podatkowych, oraz podania o zwrot pobranych niewłaściwie przez kasę gminną podatków i opłat,

e) deklaracje, przy których wnoszone są pieniądze do kasy gminnej,

f) podania o wydanie świadectw szkolnych, szczeni opsy i ubóstwa,

g) podania o zapomogi, emerytury i przyjęcia do zakładów dobroczynnych,

h) skargi na przekroczenia służbowe pracowników gminnych,

i) podania, dotyczące stosunku służbowego osób, pozostających na służbie lub też oferty o posady.

III. Uwolnienie od opłat kanc. przysługuje:

a) Władzy państwowej, cywilnej i wojskowej,

b) związkom samorządowym polskim,

c) zarządom szkół polskich wyższych, średnich i niższych.

Ponadto w wypadkach stwierdzonej niezamożności przysługuje urzędowi gminnemu zwalnianie poszczególnych osób od uiszczenia opłat kancelaryjnych.

IV. Taryfa opłat kancelaryjnych:

1) Za rysopis — zaświadczenie tożsamości 1 zł.—

2) Za wyciąg z ksiąg ludności 2 zł.

3) Za protokół określenia wieku, ślubu i śmierci 5 zł.

4) Za świadectwo o liczbie sukcesorów 5 z

5) Za uchwałę o włościańsk. pochodzeniu 3 zł.

6) Za poświadczenie świadectwa lekarsk. 1 zł.

7) Za wyciąg z tabeli likwidacyjnej 2 zł.

8) Za świadectwa zwierz. od gospodarzy —zł. — 20 groszy.

9) Za świadectwa zwierz. od handlujących 1 zł.

10) Za drobne zaświadczenia — zł. 50 groszy.

11) Za zaświadczenie podpisu — zł. 50 groszy.

12) Za kwestjonariusz dla popisowych 2 zł.

V. Sposób pobierania opłat kancelaryjnych. 1. Opłaty kancelaryjne pobierane będą przez wydawanie z kwitarjusza pokwitowań na wpłaconą kwotę. Na dokumencie będzie położony stempel „opłatę w wysokości pobranej. Kwit za Nr..... 192... r.”

2. Jeżeli dokument, podlegający opłacie, wniesiono bez uiszczenia opłaty, lub jeżeli uiszczono ją niedostatecznie, dokument ten pozostawia się bez biegu, aż do zupełnego uiszczenia opłaty, o czym zawiadamia się petenta ze wskazaniem terminu, w ciągu którego opłata winna być zapłacona. W razie nieuiszczenia opłaty we wskazanym terminie, dokument zwraca się petentowi.

3. Załatwianie dokumentów bez opłaty jest wzbronione, urzędnik odpowiedzialnym jest niezależnie od uiszczenia należnej opłaty, do zapłacenia kary pięciokrotnej w stosunku do wysokości niepobranej opłaty. Kara materialna bynajmniej nie wstrzymuje odpowiedzialności dyscyplinarnej urzędnika, która w tym wypadku może być zastosowana.

ROZWIĄZANIE RAD MIEJSKICH. Rada miejska *m. Kutna* powzięła uchwałę o rozwiązaniu się. Powodem powzięcia takiej uchwały jest zdekompletowanie i nierównomierne ustosunkowanie się liczebności poszczególnych klubów, co uniemożliwia pobieranie uchwał korzystnych dla rozwoju miasta.

Wojewoda warszawski skłania się do zatwierdzenia tej uchwały i zarządzenia nowych wyborów.

Dnia 25 marca wojewoda warszawski zarządził rozwiązanie rady miejskiej *m. Chorzele* pow. Przasnyskiego i wyznaczył wybory na dzień 2 maja r. b. Powodem rozwiązania rady miejskiej jest bezczynność członków tej rady, niedbałe prowadzenie i brak nadzoru ze strony komisji rewizyjnej.

ZAWICHOST MIASTEM. Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów osada Zawichost pow. Sandomierskiego zaliczona została w poczet miast.

DOŻYWIANIE DZIECI SZKOLNYCH. Magistrat *m. Mysłowice* rozpoczął akcję dożywiania dzieci. Korzystać z tego będzie 950 dzieci szkół powszechnych.

Poradnik samorządowy.

Od Redakcji.

Formułowanie niektórych pytań, kierowanych do poradnika, utrudnia niejednokrotnie udzielanie trafnych odpowiedzi. Dlatego zwracamy się z prośbą do naszych czytelników, aby zechcieli:

1) w pytaniach podawać krótko, lecz możliwie dokładnie stan faktyczny, dotyczący danej kwestji;

2) wyraźnie wymieniać nazwę gminy i powiatu, a to tem bardziej, że bez tych danych — wobec niejednolitego ustawodawstwa, obowiązującego na ziemiach polskich — mogą zajść poważne pomyłki w odpowiedziach.

Redakcja.

1. Pytanie: P. Pomocnik sekretarza gm. Dąbrowa zapytuje, czy w gminie, mającej 4.819 mieszkańców, może być etat pomocnika sekretarza gminnego; jeżeli zaś tak, to kto może ustalić uposażenie dla tegoż pomocnika, w szczególności — czy rada gminna, czy też wydział powiatowy.

Odpowiedź: Rada gminna powinna uchwalić statut etatów stanowisk służbowych dla pracowników gminnych, gdzie powinna być podana liczba stanowisk służbowych, wykształcenie wymagane od pracowników na poszczególnych stanowiskach i wysokość uposażenia, przywiązanego do tych stanowisk. Wedle wskazówek Ministerstwa Spr.

Wewn. (patrz str. 4 okólnika z 30 VI 1925 r. Nr. S. Z. 4356 25) w gminach od 4 do 7 tysięcy mieszkańców powinien być 1 pisarz i 1 pomocnik pisarza. Skoro gm. Dąbrowa ma 4.819 mieszkańców, to powinien być w niej etat pomocnika pisarza, a wysokość jego uposażenia powinna być określona w statucie. Wydział powiatowy nie ma nic do wysokości uposażenia pomocnika pisarza gminnego, gdyż statut etatów, o którym mowa wyżej, który zawiera wysokość uposażenia, uchwała rada gminna, a zatwierdza województwo.

2. *Odpowiedź:* P. Władysławowi Dudźcy, pom. sekr. gm. w Szczawinie. W odpowiedzi poprzedniej znajdzie Pan częściowo również odpowiedź na Pańskie pytania.

Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 30 VI 1925 r. Nr. S. Z. 4356 25 nie został ani cofnięty ani zmieniony. Wedle tego okólnika powinien być w gminie Szczawin etat pomocnika pisarza gminnego. Jeżeli etat ten jest w statucie etatów, a statut został zatwierdzony przez Województwo, to wydział powiatowy nie może go skreślić przy zatwierdzaniu budżetu gminy. Jeżeli zaś skreślenia tego dokonał, to przeciw dotyczącej decyzji należy wnieść odwołanie do Urzędu Wojewódzkiego.

H.

3. *Pytanie:* Urząd gminy Przerósł zapytuje, do ilu dni mogą odbywać w areszcie gminnym karę aresztu osoby zasądzone przez Sąd Pokoju i jaka jest ku temu podstawa prawna?

Odpowiedź: Sprawę w pytaniu poruszoną reguluje na terenie b. zab. ros. okólnik Ministra Spraw Wewn. z dn. 2.6 — 1921 r. Nr. 39, ogłoszony w Nr. 6 Dz. U. Min. Spr. Wewn. z r. 1921, a oparty na odnośnych przepisach ustaw organizacyjnych samorządowych i rozporządzeniach Komisji Rządowej Królestwa Polskiego, Spraw Wewn. i Pol. (Zb. Przep. adm. wyd. 1868 r. cz. VI, t. I, str. 10, 11, 26, 146, 175, 182 i in.). Mianowicie wspomniany okólnik między innymi określa, co następuje:

Przy każdej gminie wiejskiej winny być urządzane areszta gminne przeznaczone: 1) dla odbywających karę aresztu na mocy wyroku, wydanego w drodze sądowej lub administracyjno-karnej, nie przenoszącą 24 godzin, oraz w wypadkach wyjątkowych (znaczna odległość od więzienia, aresztu miejskiego, stan zdrowia ukaranego i t. d.) *na czas do dni 3*, 2) dla zatrzymanych przewencyjnie do chwili przekazania ich w myśl przepisów ustawy postępowania karnego (art. 51 i 257) władzy sądowej lub administracyjnej.

W praktyce jednak z konieczności odbywają karę aresztu zasądzeni z mocy wyroku wzgl. w drodze adm.-karnej do dni 7.

4. *Pytanie:* Urząd gm. Lutomiersk (powiat Łaski) zapytuje:

1) Jakie przepisy normują sprawę stróży nocnych po wsiach i osadach; czy mniejsze wioski mogą utrzymywać wspólnych stróży oraz kto pełni nadzór nad stróżującymi.

2) Czy dziecko nieślubne, uznane przez ojca za swoje, otrzymuje nazwisko ojca?

3) Kto uprawniony jest do wydawania zezwoleń na wznoszenie budynków w osadzie?

Odpowiedź: Ad. 1. Obowiązek pełnienia stróży na terenie b. Król. Kongr. reguluje punkt I art. 827 Post. Kom. Urządzącego. W myśl pomienionych przepisów każda gromada bez względu na wielkość ustala kolejność stróży, niema przeto uprawnień do utrzymywania wspólnych stróży dla kilku wiosek. Nadzór nad stróżującym pełni sołtys, wójt oraz starosta. Sprawdzanie czy stróżujący wykonywa swój obowiązek, leży również w obowiązku policji państw. Posterunkowy celem zbadania faktycznego stróżowania winien się zwracać do sołtysa i razem z nim sprawdzać.

Ad. 2. Kodeks cyw. z r. 1825 reguluje wyraźnie sprawę nazwiska dziecka ślubnego, art. 236 określa, że dziecko nosi nazwisko ojca. Co do dzieci nieślubnych kodeks wyraźnego przepisu nie zawiera. Według opinii znawców pol. prawa cyw. dziecko nieślubne z reguły nosi nazwisko matki, jeżeli zaś zostało uznane przez ojca, winno otrzymać nazwisko ojca (prof. H. Konic. Prawo osobowe część I r. 1924 str. 136).

Ad. 3. Stosownie do brzmienia art. 2 ustawy z dn. 18.7 — 24 r. (D. U. R. P. Nr. 73, poz. 715) w gminie wiejskiej zezwoleń udziela wójt gminy, na niektóre (art. 9). Wyd. Powiatowy.

5. *Pytanie:* Urząd gminy Żelechlin (pow. Rawski) zapytuje, ile należy pobierać za sporządzenie w urzędzie gminnym pełnomocnictwa sądowego i za sporządzenie odpisu uchwały gromadzkiej w sprawie kupna gruntu włościańskiego?

Odpowiedź: Wykonywanie omówionych w pytaniu czynności nie leży w obowiązku urzędu gminnego. Specjalny statut opłat kancelaryjnych, uchwalony w myśl brzmienia art. 27 ustawy z dn. 11.8 1923 r. (D. U. R. P. Nr. 94, poz. 747) może obejmować opłaty na rzecz gminy za wyż. wymienione czynności. Przy ustalaniu stawek opłat możnaby się wzorować na stawkach pobieranych przez urzędy państwowe, a objętych załącznikiem do rozp. Ministra Skarbu z dn. 28.4 — 1924 r. (D. U. R. P. Nr. 36, poz. 392). Poz. 17 taryfy opłat państwowych przewiduje przy sporządzaniu odpisów opłatę w wysokości 1 zł. za każdą stronę.

6. *Pytanie:* Michał Bernek z Tarnowa zapytuje, czy podstawą do wymiaru państw. podatku od lokali jest czynsz z r. 1914, czy faktycznie płacone obecnie komorne?

Odpowiedź: W myśl przepisów art. 17 p. b. Ustawy o rozbudowie miast z dn. 29.4.1925 r. (D. U. R. P. Nr. 51, poz. 346) podstawę wymiaru państw. podatku od lokali stanowi przedwojenne komorne, płacone w czerwcu 1914 r. a przeliczone na złote stosownie do art. 16 p. 4 ustawy o ochronie lokatorów (Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 406), wzgl. wartość czynszowa lokali z r. 1914, nieoddawanych w najem.

7. *Pytanie:* Sekretarz Mag. m. Chorzele zapytuje, czy gmina przynależności winna ponosić koszty kuracyjne za biednego, pomimo iż tenże bez jej zgody był oddany do szpitala?

Odpowiedź: Zgodnie z decyzją senatu z dn. 28.4—1904 r. Nr. 3187 (Patrz. Stefanowicz Sbor. riesz. Praw S. art. 465 i 466) gminy w myśl przepisów ogólnych nie mogą uchylać się od płacenia kosztów kuracyjnych za swych członków niezamierzonych pod tym pozorem, że osoby te przyjęte były do szpitali bez zgody na to gminy lub bez poprzedniego jej zawiadomienia.

8. *Pytanie:* Magistrat miasta Ślesina zapytuje, czy i w jakiej wysokości należy skasować opłatę stemplową na świadectwie rzemieślniczym, wystawionem przez cech rzemieślniczy?

Odpowiedź: Świadectwa cechowe nie podlegają opłacie stemplowej — jako nie wymienione w odnośnych przepisach prawnych (załącznik do rozp. Ministra Skarbu z dn. 28.4—24 r. D. U. R. P. Nr. 36, poz. 392).

9. *Pytanie:* Urząd miejski w Jagielnicy zapytuje, czy miejski podatek od lokali można pobierać w postaci dodatku do państw pod. od lokali i w jakiej wysokości?

Odpowiedź: Zasadniczo miejski podatek od lokali można pobierać na mocy art. 7 ustawy z dn. 11.8 — 1923 r. (D. U. R. P. Nr. 94, poz. 747), jako podatek samoistny, w wysokości nie przewyższającej normy maksymalnej, ustalonej corocznie przez Ministra Spraw Wewn. Na rok 1926 stawka maksymalna ustalona została w wysokości 4^o rocznego komornego z czerwca r. 1914 rozp. z dnia 26 X. 1925 r. (D. U. R. P. Nr. 115, poz. 818). Ponieważ wymiar podatku państw. od lokali opiera się na tych samych podstawach, przeto można dokonywać wymiaru i poboru miejskiego pod. od lokali jednocześnie z państwowym i w ten sposób ułatwić pracę urzędu wymiarowego. *St. P.*

10. *Pytanie:* Magistrat m. Ostrowa Siedleckiego zapytuje, do kogo należy zaszeregowywanie pracowników miejskich do odpowiednich szczebli w grupach uposażeń, w szczególności czy słusznie w stosunku do pracowników Magistratu zaszeregowania dokonał Urząd Wojewódzki.

Odpowiedź: § 23 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 30.XII.1924 r. (D. Ust. Nr. 118, poz. 1073) w ustępie drugim wyraźnie postanawia, że „zaszeregowania do grup uposażenia dokona zarząd (organ wykonawczy) odnośnego związku komunalnego w granicach etatów ustalonych w myśl § 20 rozporządzenia”. Z zaszeregowaniem zaś do grupy uposażenia łączy się ściśle ustalenie szczebla w tej grupie, nie można bowiem pracownika zaszeregować do grupy uposażenia, nie wskazując równocześnie szczebla, który on w obrębie

tej grupy ma zająć. Ponieważ zaś zaszeregowanie pracowników miejskich do grup uposażenia należy do Magistratu, przeto i ustalenie szczebla w obrębie tych grup należy do Magistratu. Wniosek ten wyda się tem oczywistszy, gdy się uwzględni, że z dwóch omawianych czynności t. j. zaszeregowania do grupy i ustalenia szczebla w grupie, ważniejszą i bardziej od woli dokonywującego ją zależną jest czynność zaszeregowania; ustalenie szczebla jest czynnością mechaniczną, której dokonać należy wedle z góry określonego sposobu (ustęp 1-szy § 23), dlategożby więc ta czynność miała być przenoszona na władzę nadzorczą, gdy pierwszej, ważniejszej, dokonywa nawet nie uchwalający, a wykonawczy organ związku komunalnego. *H.*

Książki i pisma nadesłane.

Wl. Wakar: „Zadania Państwa, Samorządu i Społeczeństwa w sprawie organizacji oświaty elementarnej i zawodowej”. Warszawa, 1926. Nakładem Biura Społecznego Literackiego. (O książce tej podamy wkrótce obszerniejsze sprawozdanie).

„Życie Techniczne” nr. 2—3, rok V, przynosi: Prof. E. T. Geisler: W sprawie wyboru zawodu słów kilka. — Prof. A. Wereszczyński: Poznajmy gospodarkę miast. — M. Ruzamski: W sprawie wystaw szkolnych. — Dział lotniczy. A. Nowotny: O ślizgowcach. — Liga Obrony P. P. — Przegląd wydawnictw. — Kronika. — Przegląd naftowy. W. Wiśniowski: Badanie palnika syst. Bunsena. — Odbudowa górnicza złóż ropnych. — O metodzie Bergiusa. — Z przemysłu naftowego w Meksyku. — Kronika. — Leśnictwo. Inż. F. Krzysik: Stan leśnictwa w Polsce. — Inż. W. Płoński: Powierzchnie wskazujące. — Inż. T. Kulesza: Zagadnienia ochrony przyrody. — Ze statystyki leśnictwa. — Kronika. — Dział mechaniczny. A. Potyrała: Nowy kierunek w budowie turbin parowych. — Kronika. — Dział architektury. Inż. A. Mściwujewski: Współczesna twórczość architekt. w Polsce. — Wycieczka na Pomorze. — Z życia sal. — Przegląd czasopism. — Dział inżynierji. Inż. M. Lerski: Granica rozwoju materiałów drogowych. — Inż. J. Domaszewski: Tramwaj parowy we Lwowie. — Wrażenia z wycieczki St. Inż. — Dział chemiczny. Inż. J. Hilczek: W pierwsze ćwierćwiecze istnienia K. Ch. S. P. L. — Do Wszystkich. — J. Mokrzycki: Kwasy naftowe w ropie boryslawskiej. — Komunikaty. — Recenzje. — Dział urzędowy.

Adres: Lwów, Politechnika. Prenum. roczna 9 zł. Konto P.K.O. 152.163.

Walce drogowe wszelkich systemów dla Wydziałów Powiatowych

Oferty na żądanie. Warunki płatności i kredytu każdorazowo do omówienia.

Zrzeszenie Samorządów Powiatowych
Leszczyńska Nr. 6. Telefon Nr. 177-30.

Tanie Biblijoteki ARCTA

Księgarnia Warszawa Nowy Świat 25.
Konto P. K. O. Nr 196.

MOJE KSIĄŻECZKI i inne dla ma-
łych dzieci

z obrazkami od 15 gr.

ZAJMUJĄCE CZYTANKI dla

młodzieży i dorosłych od 15 gr.

POWIEŚCI i opowiadania historyczne,

opowiadania przyrodnicze
i geograficzne powieści od 20 gr.

TEATRZYK dla dzieci i dorosłych —

38 komedylek dla teatrów
amatorskich od 20 gr.

Biblijoteczka **HISTORYCZNA**

13 tomików od 20 gr., kompl. 10 tom. zł. 3.

Biblijoteka **KRAJOZNAWCZA**

10 tomików od 40 gr., kompl. 10 tom. zł. 5.

ATLASIKI PRZYRODNICZE

roślin, ptaków, płazów, zwierząt,
minerałów i anatomiczne po zł. 2 i 3.

SPORT w OBRAZACH podręcz-
niki

sportowe po zł. 1,20.

Katalogi na żądanie bezpłatnie się wysyła.

Impregnowanie zwirowanych nawierzchni
drogowych zapomocą

IMPREGNOLU

zapobiega w sposób zupełny i trwały
pladze pyłu drogowego i chroni drogę
przed nadmiernym zużyciem.

Dostawę IMPREGNOLU z fabryki w Dro-
hobyczu skutecznie i impregnowanie dróg
bitych wykonywa

Zakład dla handlu i przemysłu naftowego
Sp. Akc.

we Lwowie, ul. Senatorska 3.

Informacje i oferty na żądanie.

OGŁOSZENIE.

Wydział Powiatowy Sejmiku w Kosowie-Poleskim niniej-
szem podaje do publicznej wiadomości, stosownie do postano-
wienia, zawartego w art. 47 ustawy o tymczasowym uregulowa-
niu finansów komunalnych (Dz. U. z roku 1923 Nr. 94 poz. 747), że
w roku 1926 będą na rzecz Sejmiku Kosowskiego pobierane
następujące dodatki do podatków państwowych, oraz podatki
i opłaty samoistne:

1) Dodatek do państwowego podatku gruntowego w nor-
mie powyższej 150% stawek podatkowych przewidzianych
w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 14.1.1924 r. (Dz. U.
poz. 77) przy zastosowaniu postanowień art. 3-ciego punkt
1 i art. 4 punkt 7 wyżej wspomnianej ustawy o tymczasowym
uregulowaniu finansów komunalnych.

2) Samoistny podatek od gruntów państwowych w wy-
sokości obciążenia gruntów prywatnych dodatkami do państ-
wowego podatku gruntowego (jak wyżej).

3) Dodatek do państwowych opłat od patentów na wy-
rób i sprzedaż trunków w wysokości 100% opłat państwowych
od patentów na wyrób i 200% na sprzedaż trunków.

4) Dodatek do państwowego podatku przemysłowego
w wysokości maksymalnej, dozwolonej ustawą o państwowym
podatku przemysłowym (Dz. U. z 1925 r. poz. 550).

5) Opłaty drogowe w wysokości 64871 zł. 60 gr. oraz
dopłaty w wysokości 7686 zł. na zasadzie statutu, wzorowanego
na statucie, opracowanym przez Ministerstwo Spraw Wewnętrz-
nych w porozumieniu z Ministerstwem Robót Publicznych
(M. S. Wew. Nr. S. Z. 2870/25 z dnia 22/IV 1925 r. okólnika Nr. 41).

6) Opłaty od umów o przeniesienie własności nierucho-
mości w wysokości 4% od sumy służącej za podstawę wymia-
ru państwowej opłaty stempłowej.

7) Samoistny podatek od broni palnej w wysokości
25 zł. od jednej sztuki broni myśliwskiej.

8) Samoistny podatek od przedmiotów zbytku według
następujących norm: od samochodu osobowego 120 zł., od mo-
tocyklu 20 zł., od roweru 10 zł., od karety 60 zł., od powozu
25 zł., od wolantu i bryczki resorowej 20 zł., od konia wierz-
chowego lub wyjazdowego 20 zł.

9) Opłaty za poświadczenia urzędowe, wydawane przez
Wydział Powiatowy po 10 zł. i 5 zł.

Statuty opłat i podatków samoistnych mogą zaintereso-
wani przeglądać w godzinach urzędowych w biurze Wydziału
Powiatowego, w Urzędach gminnych i Magistratach w powie-
cie Kosowskim.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta (—) Wł. Staniszewski.

PAWEŁ BITSCHAN

Warszawa, Kredytowa 18, tel. 6-13.

Tablice, litery, stemple i napisy
wszelkiego rodzaju.

Drzewa i krzewy owocowe i ozdobne. W celu nabycia
pięknych drzewek i krzewów owocowych, jak również wy-
borowych nasion warzywnych, pastewnych i kwiatowych
oraz narzędzi ogrodniczych, radzimy zwrócić się do najstar-
szych Zakładów Ogrodniczych **C. ULRICH**, istnie-
jących od roku 1805 w Warszawie, przy ul. CEGLANEJ
Nr 11. Filja składu nasion i narzędzi — Sienkiewicza 11,
dom własny. Cenniki na żądanie.

cz. 10950/0/11

Zrzeszenie Samorządów Powiatowych nabyło pozostałą część nakładu książek treści samorządowej, które się ukazały w **Bibliotece Komunalnej Wendego**. Obecnie tedy jesteśmy w możności dostarczyć czytelnikom „Samorządu“ nietylko wydawnictwa własne, które ukazały się w **Bibliotece Samorządu**, lecz wogóle wszystkie dotąd niewyczerpane jeszcze wydawnictwa komunalne.

Nabyte wydawnictwa Biblioteki komunalnej Wendego będziemy odstępować czytelnikom „Samorządu“ po cenach niższych.

Obecnie tedy mamy na składzie następujące wydawnictwa komunalne:

Wydawnictwa Biblioteki Komunalnej Wendego

1. *Inż. M. Wł. Nestorowicz*, Dyrektor Depart. w Min. Rob. Publ. „Sprawa drogowa w Polsce“
cena zamiast 5 zł. 3 zł.
2. *Inż. M. Wł. Nestorowicz*. „Zbiór ustaw i rozporządzeń drogowych“ cena zamiast 7 zł. 6 zł.
3. *Inż. G. Szymkiewicz* „Ustawy i rozporządzenia z dziedziny budownictwa obowiązujące w Państwie Polskiem“ cena zamiast 10 zł. 8 zł.
4. *Prof. Dr. A. Pragier* „Zarys skarbowości komunalnej“ cz. I., cena zamiast 8 zł. 6 zł.
5. *Dr. M. Jaroszyński* „Samorząd terytorjalny w Polsce“ cena zamiast 5 zł. 3 zł.

Wydawnictwa Biblioteki Samorządu

1. *Dr. Nowakowski*: „Zasady zwalczania chorób zakaźnych“. Książka, polecona przez Generalną Dyрекcyję Służby Zdrowia, jako podręcznik dla personelu pomocniczego służby zdrowia. Cena 3 zł.
2. *Józef Bek*: „Działalność Rady Powiatowej w Limanowej na polu popierania sadownictwa w latach 1902 — 1917“. Cena 1 zł. 50 gr.
3. **Kalendarz Samorządowy na rok 1926.** Cena 7 zł.
4. *Stefan Pachnowski*: „Wskazówki rachunkowo-kasowe dla miast“. Cena 5 zł.
5. *Dr. M. Jaroszyński*: „Gospodarka gmin wiejskich w Polsce na tle stanu finansów gminnych“; „Znaczenie opłat drogowych w dochodach pow. zw. komun.“ Cena 5 zł.

W D R U K U:

1. *Dr. A. Pragier*: „O dochodach związków komunalnych“ (Cz. druga „Zarysu skarbowości komunalnej“ — Warszawa 1924 r.)
2. *Stanisław Podwiński*: „Biblijografja samorządowa (zestawienia wszystkich wydanych w języku polskim książek i ważniejszych artykułów, dotyczących samorządu).

—••—

Skład główny w administracji tygodnika „SAMORZĄD“,
Warszawa, ul. Leszczyńska 6, tel. Nr. 301-93, Konto P. K. O. Nr. 1520.